Nr. 171. Dnia 22 czerwca. Niedziela. Dnia 10 (22) czerwca 1884 r.

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jes w nagłówku numeru wieczornego

Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko w dnie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.

Dziś. Paulina Biskupa.
Poniedziałek: Agrypiny P. M.
Wtorek: Narodzenie Ś. Jana Chrzcic.
Sroda: Prospera Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " 8 " 22
Długość dnia godzin 16 minut 42.
Przybyło " 9 " 4.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 46 w.
Zachód " 4 " 50 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 1.

Czwartek: Jana i Pawła M. M
Piątek: Władysława Króla Węgier.
Sobota: Ireneusza B. i Leona II Pap.
Niedziela: Piotra i Pawła Apost.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano. Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Koncerta: Popis uczniów i uczenic Instytutu muzycznego. (Sala Aleksandryjska w Ratuszu—godzina 1 z południa.)

Widowiska: Teatr letni: (w ogrodzie Saskim): „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej;—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Za piękna żona" i „Wujaszek Alfonsa". ((Godzina 8 wieczorem.)

Ze szkoły technicznej.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej popołudniu, odbyło się uroczyste zamknięcie roku szkolnego w szkole technicznej utrzymywanej staraniem kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

Na akt ten zaproszeni zostali tak przedstawiciele prasy jak i pewna liczba publiczności, interesującej się tym sympatycznym wielce zakładem naukowym.

Przed rozpoczęciem czynności zaproszono uczestników do obejrzenia prac uczniów wszystkich bez wyjątku klas i oddziałów. Wyznać należy, iż oglądane przez nas dzieła przedstawiają się nader szczęśliwie. Mówią one dobitnie na korzyść kierowników młodzieży i gorliwych pracowników.

Ściany sali, mieszczącej okazy, całkowicie zapełnione były planami technicznemi, architektonicznemi, a nawet robotami malarskiemi. Pomiędzy setkami najróżnorodniejszych rysunków spostrzegamy wdzięcznie wykonaną akwarelę pendzla ucznia Słupskiego, przedstawiającą jakąś scenę rybacką pod włoskiem niebem. Szczegół ten przytaczamy jedynie w celu wykazania, iż skala kształcenia w rzeczonej szkole posiada rozległe granice.

Pośrodku sali ustawiono długi stół, na którym błyszczały czystością i szykiem wyroby ślusarskie, mechaniczne, próbki kaligrafji, rysunki wszelkiego rodzaju itp.

Z pośród wyrobów ślusarskich wypada nam zaznaczyć misterny zamek do kasy ogniotrwałej wykonany siłami zbiorowemi. Prawdziwy ten majstersztyk posiada 24 zasów, jak również skomplikowany przyrząd zegarowy. Przyrząd ten uniemożliwia otwarcie kasy osobie niewtajemniczonej w cyfrę na jaką została posuniętą wskazówka w chwili zamykania.

Inne przedmioty jak wagi, zamki (jeden z tych ostatnich wykonano dla kościoła WW. Świętych na Grzybowie) etc. dopełniały bogatej kolekcji popisowych okazów.

Na uwagę też zasługiwała mała wystawa rzeczy tokarskich.

Po obejrzeniu wzmiankowanej kolekcji, zebranie przeniosło się do przyległej sali zapełnionej już przez cały skład uczniów.

Przy stole prezydjalnym zasiadł prezes rady zarządzającej, jenerał Feichtner, w towarzystwie dyrektorów tejże kolei oraz zwierzchności szkolnej, poczem sekretarz posiedzenia odczytał sprawozdanie za rok 1883/4, z którego wyciągnęliśmy następujące szczegóły:

Szkoła techniczna, założona w r. 1876-ym, dzieli się na dwa oddziały: a) przygotowawczy, posiadający 4 klasy i b) specjalny 3 klasy.

W klasach oddziału przygotowawczego z końcem roku znajdowało się:

w klasie	1a	uczniów	53,	promowano	38
"	1b	"	46,	"	28
"	2	"	44,	"	22
"	3	"	38		

otrzymało świadectwa z ukończenia 19.

Razem było uczniów 181, promowano 107, czyli 59% ogólnej liczby.

W oddziale specjalnym znajdowało się:

w klasie	1	uczniów	28,	promowano	23
"	2	"	26,	"	17
"	3	"	29,	"	27

Razem uczniów 83, promowano 67, czyli 80% ogólnej cyfry.

Otrzymali świadectwa z ukończenia całkowitego kursu: Ignacy Berendt, Stefan Brzozowski, Alfons Białoskórski, Stanisław Włostowski, Wiktor Wojciechowski, Władysław Glas, Jan Glas, Feliks Górski, Józef Domagalski, Kamil Dobrzański, Antoni Zaleski, Józef Załęski, Michał Ziółkowski, Bolesław Królikowski, Józef Kosakiewicz, Mateusz Kepler, Aloizy Kuczyński, Ignacy Lenkiewicz, Juljan Ołtuszewski, Stefan Poliński, Izydor Rozwadowski, Kazimierz Rychter, Tadeusz Stodulski, Karol Toporski, August Treugot i Karol Caderski.

Za wzorowe sprawowanie, pilność i postępy zasłużyli na publiczną pochwałę oraz podarunki w książkach, w oddziale przygotowawczym: Czesław Wiewiórski, Stanisław Uzdowski, Władysław Jabłoński, Juljan Jabłoński, Adolf Prostko, Stefan Chęciński i Zenon Majewski; w oddziale specjalnym: Władysław Wiśniewski, Wiktor Frączek i Józef Pierzchlewicz.

W końcu dodać winniśmy, iż w ciągu r. b. wysoce użyteczna instytucja ta liczyła 17 nauczycieli, oraz 5 majstrów rozmaitych rzemiosł.

Posiedzenie zakończone zostało wdzięcznem odśpiewaniem pieśni chóralnych przez wszystkich uczniów.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Tajemnicze prace muzeum przemysłu i rolnictwa. — Sekcja sztuki stosowanej do przemysłu.—Oddział I-y—zastosowanie nowelli do rolnictwa; oddział II gi — zastosowanie dramatu do przemysłu i handlu.

W zeszłym tygodniu jeden z moich przyjaciół, dziennikarz, spotkał innego przyjaciela, który na biletach wizytowych, obok tytułów: „członek korespondent spółki jedwabniczej", „delegat wydziału nierogacizny na wystawie inwentarzy", „członek czynny akcyjnego towarzystwa do wylęgania kurcząt", wypisuje jeszcze tytuł: „członek sympatyzujący z muzeum przemysłu i rolnictwa".

— Jakże—pyta dziennikarz—będzie co z naszego muzeum przemysłu i rolnictwa?

Członek wielu towarzystw zdziwił się i odparł:

— Jakto czy co będzie? Już jest!... Z każdym dniem rozwijamy się.

— Rozwijacie się?... A wszyscy myślą, że wy nic nie robicie.

Teraz „członek sympatyzujący" obraził się.

— A mój kochany—zawołał—jeżeli my próżnujemy, któż robi? Budujemy gmach — to pierwsze; mamy salę rysunkową—to drugie; stacja oceny nasion—to trzecie; laboratorjum chemiczne—czwarte...

— Za pozwoleniem —przerwał dziennikarz.—Gmach budują murarze, w sali rysują rysownicy, przy ocenie nasion pracuje p. Sempołowski, a w laboratorjum p. Milicer. Ale co wy robicie, wy — członkowie sympatyzujący z muzeum?

Członek uśmiechnął się ironicznie.

— My—odpowiedział—robimy drobiazg: pracujemy nad wytworzeniem — nowej gałęzi sztuki stosowanej do przemysłu!...

I spojrzał na dziennikarza z góry.

— Nie dobrze rozumiem—odparł mój kolega zbity z toru—może zechcesz wyjaśnić.

— Nigdy!—rzekł.—Wy, gazeciarze, żyjecie z niedyskrecji; powie się wam co z rana, a już po południu gada o tem całe miasto; nasze zaś prace do czasu muszą być trzymane w tajemnicy.

Powiedziawszy to, zamyślił się i po chwili dodał:

— Zresztą—powierzyłbym ci mój sekret, gdybyś przysiągł...

— Przysięgam! — zawołał dziennikarz z pośpiechem.

— Więc nie powiesz o tem nikomu, ani słowa?

— Ani litery.

— Ani ustnie, ani przez telefon?

— Rozumie się.

— Nie napiszesz, ani wydrukujesz?

— Naturalnie.

— Zatem słuchaj. Wiesz, że do przemysłowych celów stosowano dotychczas dwie sztuki: malarstwo i rzeźbę, a owocem tego są np. ozdobne stolarstwo, ślusarstwo, droga porcelana, majoliki i im podobne kosztowności.

Otóż my posuwamy się dalej, stosujemy bowiem—uważaj—stosujemy do przemysłu—wymowę, poezją i dramat.

Prawda, że nie rozumiesz? ale wytłumaczę ci w paru słowach. Poprostu obieramy bieżące tematy społeczne i ekonomiczne i obrabiamy je w formie — nowelli, poematów, oracyj i komedyj...

Dziennikarz był olśniony wielkością pomysłu i — dopóty błagał mego przyjaciela, aż ten obiecał go wziąć na jedno z posiedzeń, z którego obecnie zdam sprawę.

Dla uspokojenia jednak czytelników, którzy mogą sądzić, że mój przyjaciel spełnił krzywoprzysięstwo, pośpieszam z wyjaśnieniem. Mój przyjaciel przysiągł nie ogłaszać tego co zobaczy ani ustnie, ani piśmiennie, ani w druku, ani przez telefon i uczciwie dotrzymał słowa, ponieważ — całą historję opowiedział mi na migi, a dopiero ja ją opisałem.

Oto co mówił.

...Zawiązano mi oczy, wsadzono w karetę i dobrą godzinę gdzieś wieziono. Później szedłem piechotą, wciąż po schodach i wciąż na dół. O ile uważam, zeszedłem w ten sposób z jakie dziesięć piętr i znalazłem się w piwnicy, która musi leżyć blisko środka ziemi, ponieważ było w niej bardzo ciepło.

Tu, raz na tydzień, za pozwoleniem zwierzchności, gromadzą się wszyscy „członkowie sympatyzujący" z muzeum przemysłu i rolnictwa, aby zdala od reporterów i krytyków dziennikarskich, praktykować nową gałęź sztuki stosowanej do przemysłu.

Gdyśmy usiedli, zaczęło się posiedzenie i zabrał głos prezydujący.

— Szanowni panowie! — mówił — ponieważ rolnictwo jest dotychczas najszerszą podstawą naszego ekonomicznego bytu, słusznie więc należy mu się pierwszeństwo. Zdaje mi się, że gdy przyjdzie do publicznego wystąpienia, trzeba będzie nawet zaznaczyć to na afiszach, pisząc:

Oddział I — rolnictwo.

Kto więc z panów zgadza się na propozycję niech wstanie.

(Wszyscy siedzą).

Jakto, nikt nie zgadza się? Więc może zmienmy formę pytania; kto nie zgadza się niech wstanie...

(Wszyscy siedzą, każdy bowiem przeszedłszy tyle piętr był zmęczony).

Zatem członek X. — mówił prezes — ma głos. Pan X. przeczyta nowelę charakteryzującą kłopoty życia ziemiańskiego, pod tytułem: „Sen szlachcica".

Pan X. (czyta). „Urodziłem się"...

Prezes. Za pozwoleniem. Niech szanowny członek raczy tak czytać, jakby już stał w obec publiczności.

Pan X. kłania się i zaczyna: „Urodziłem się"...

Prezes. Nie tak śpiesznie, szanowny kolego. Mogą bowiem powitać pana oklaskami, a w takim razie należałoby trochę zmięszać się, jak tego wymagają zasady sztuki oratorskiej.

„Właściciel kuźnic."

Po francusku brzmi to jako tako, w polskim języku chętnie polecilibyśmy ten tytuł zmienić.

Coś ma twardego jak kowadło, a szorstkiego jak młot.

Ale mniejsza o tytuł.

Sztuka z takim tytułem wygląda jakby ukuta gwałtem.

Dramat ten cieszył się w Paryżu wyjątkowem powodzeniem.

Do uwieńczenia tego powodzenia nie brakło nawet zarzutu, że treść jego autor wykradł komuś.

Ofiarą tej kradzieży miała być podobno jakaś autorka szwedka, pisząca nudne romanse, a podobno nudniejsze jeszcze od nich sztuki.

We Francji tak się dzieje, że pomysł dobry do powieści, swój czy cudzy, nie wystarcza autorowi na jeden tylko warsztat, trzeba go jeszcze w sztuce zużytkować.

Tak się stało i z majstrem kuźnic.

Powieść dobra, przekształciła się na sztukę dość mizerną, ale umiejętnie napisaną, z nagromadzonemi w samą miarę efektami teatralnemi, potęgującemi się głównie w końcach aktów.

I to jest może właściwe źródło powodzenia sztuki, bo powolne i luźne przeprowadzenie powieści usprawiedliwia wiele przejść, które naturalnie w sztuce, szybko biegnącej do rozwiązania, muszą się wydawać nienaturalne, a nawet trochę nakręcone.

Mniejsza jednak o to; smak nasz estetyczny zgrubiał w ostatnich czasach i stał się nie zbyt wymagającym, żądamy więc, jeżeli nie już śmiechu, który nam najlepiej dogadza, to przynajmniej efektów, któreby niespodziankami swojemi, mniej lub więcej usprawiedliwionemi, podrażniły silnie nasze nerwy.

A właściciel kuźnic czyni temu zadość.

Zresztą powtarzamy, sztuka ta miała powodzenie w Paryżu, dzienniki o niej dużo pisały, a to dla Warszawy dobry bardzo paszport wystawiony dziełu dramatycznemu.

Może Paryż znużony rozmaitemi Nanami, Nianiami i Niniami, uważał za zasługę autorowi, że starał się uniknąć wystawy, rozmaitych szkaradzieństw i sprośności, wdzierających się gwałtem na scenę.

Sztuka jest przyzwoita, w formie przynajmniej, bo co do treści znalazłoby się coś do nadmienienia, ale przechodzi to jak chleb z masłem i mamy p. Ohnetowi za zasługę, że nas traktuje, jako ludzi dobrze wychowanych.

Nie jesteśmy tak bardzo przyzwyczajeni do tego.

Są tam zresztą i charaktery dobrze obmyślane i żywcem wzięte w życia, wobec bowiem upadającej arystokracji, postawione są dwa rodzaje demokracji odmienne od siebie, a jednak wybornie dające się spotykać w dzisiejszym układzie społecznym.

Cała zagadka w tem leży, iż połączeni węzłem ślubnym, bogaty przemysłowiec z margrabianką, trzymają się w oddaleniu od siebie i muszą tak wytrwać aż dopóki.....

Ale niech wam to nasz feljetonista bliżej wyjaśni, może mu zręczniej się uda wywikłać z kwestji drastycznej trochę.

Tu tylko, zaznaczając iż sztuka wogóle odegraną była przyzwoicie, chcemy oddać należne uznanie talentowi i pracy panny Marczellówny, która, zwłaszcza przy końcu aktu czwartego, złożyła nam dowody niekłamanego zapału, wybornie zastosowanego do wielce dramatycznej chwili, budzącej silne wrażenie w widzach.

To też oklaski nie już samego paradyzu, ale całej zgromadzonej w teatrze publiczności były zasłużoną nagrodą za świetne użycie darów, jakiemi utalentowana artystka jest uposażoną i sumienną pracę, której widocznie nie szczędzi.

— S —

Z Magdeburga.

Współpracownik nasz p. Czesław Jankowski wysłany do Magdeburga dla naocznego przekonania się, wobec niepokojących pogłosek, o stanie zdrowia Kraszewskiego, nadesłał nam pod datą 20 go czerwca krótki list, który zapewne nieobojętny będzie czytelnikom, zajmującym się żywo dolą sędziwego pisarza.

„W tej chwili—pisze p. J.—wracam od komendanta tutejszej twierdzy, jenerała von Kleer'a.

„Rozmawiałem z nim przeszło pół godziny.

„Z Kraszewskim *nikomu* widzieć się nie wolno... Jedyną osobą, która do niego miała przystęp, to jego stara drezdeńska gospodyni. Z początku gotowała mu jeść ona sama, potem wyjechała do Drezna, Kraszewskiemu bowiem pozwolono sprowadzać sobie jedzenie z jakiejbądź restauracji.

„Jenerał, najwyższy dygnitarz w Magdeburgu, rozmawiał bardzo uprzejmie i serdecznie. Sądząc, iż może obawia się dziennikarskiej niedyskrecji, przyrzekłem mu, iż tylko dłoń Kraszewskiego uścisnę, zamienię z nim kilka słów i nic a nic do żadnego dziennika nie napiszę. I tak jednak nie zgodził się na dopuszczenie mnie do więźnia, oświadczając mi, że od niego to nie zależy, gdyż ma najwyraźniejsze *instrukcje*, niedozwalające *nikomu* na widzenie się z Kraszewskim.

„Kraszewski z pierwszego piętra zajmowanego do ostatnich czasów, został na własne żądanie przeniesiony do parterowego mieszkania. Według słów jenerała Kleer'a, ma podobno wszelkie wygody, wolno mu używać przechadzki w obrębie twierdzy, dochodzą doń wszystkie korespondencje i gazety. Sam Kraszewski oświadczył, iż nie chce nic w języku polskim wysyłać z Magdeburga, aby nie ściągnąć podejrzeń, przeciw czemu zaoponował jenerał Kleer, twierdząc, iż to „zbytek szewalerji" ze strony więźnia. Pomimo to obecnie wolno Kraszewskiemu pisać z więzienia tylko w języku niemieckim i francuskim...

„Dziś jeszcze jenerał przyrzekł mi osobiście doręczyć Kraszewskiemu moją kartę i wszystkich a wszystkich znajomych i przyjaciół pozdrowienie mu złożyć. Zdawało mi się na chwilę, iż sam Kleer był wzruszony, kiedym mu to polecenie dawał, doprawdy ze łzami w oczach. Raz jeszcze, dziesiąty może powtórzył mi: „Nie mogę, nie mogę, zrozumiej pan to, że nie mogę!"

„Jeneral Kleer, jest sympatyczną osobistością. Wysoki to i zupełnie siwy starzec. Mówił mi dalej, iż Kraszewski ma się ani gorzej, ani lepiej, jest takim, jakim tu przybył. Uskarża się tylko na puchnięcie nóg. Leczy go obecnie garnizonowy lekarz, z którego, jakoby jest zadowolony. Wolno mu zresztą wezwać jakiego chce doktora. Kiedy mu wniesiono do zajmowanego pokoju fotel, nie chciał go przyjąć twierdząc, iż niczego nie potrzebuje i żądał, aby wszystko pozostało tak jak jest. Na usilne namowy generała, zgodził się wreszcie przyjąć tę małą wygodę.

„Jenerał powtórzył mi razy kilka, iż Kraszewski ma się dobrze, to jest tak dobrze, na jakie zdrowie może się zdobyć starzec 70-letni.

„Rozmowa ta cała wzruszyła mnie do głębi. Spieszę pod tem pierwszem wrażeniem przesłać wam tych kilka słów. Czynić starania o wstęp dalej i wyżej nie można, jenerał bowiem, jak już powiedziałem najwyższą tu jest figurą.

„I jak dotąd nikt się z Kraszewskim nie widział, tak że do czasu nadejścia nowych instrukcyj nikogo do niego nie dopuszczą."

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż łotyska ludność w Rydze wystąpiła do kuratora miejscowego okręgu naukowego z petycją podpisaną przez 531 osób o poparcie szkół elementarnych z językiem

---

Pan X. wchodzi na katedrę powtórnie, kłania się, potem trochę się miesza, robi ręką ruch, jak gdyby pił wodę z głębokiem wzruszeniem i wreszcie zaczyna:

„Sen szlachcica"... „Urodziłem się według wszelkich prawideł sztuki lekarskiej"...

Prezes. Za pozwoleniem. Czy szanowny kolega dużo miejsca poświęcił faktowi swego urodzenia i prawidłom sztuki lekarskiej?...

Pan X. Dwa arkusze. Jest to nowella w duchu realistycznym.

Prezes. Ależ na odczycie będą damy...

Pan X. Właśnie to jest przyczynek do pracy kobiet.

Prezes (po namyśle). Ponieważ jednak nasze towarzystwo nie propaguje wiedzy medycznej, tylko społeczną, więc możebyśmy, pomijając wszelkie szczegóły anatomiczne, fizjologiczne, pedagogiczne etc. przystąpili od razu do kwestji społecznej?...

Pan X. (mruczy). Dwa arkusze djabli wzięli. No, ale mniejsza... (czyta dalej).

„Tym sposobem zostałem właścicielem ziemskim".

Prezes. Pysznie zaczęte!... Prosimy dalej.

Pan X. „Po paru latach gospodarki okazało się, że nietylko niemam ani grosza czystego zysku, ale że w dodatku muszę zadłużać się. Przyczyny były bardzo proste. Niedostatecznie nawożona ziemia mogła wydawać zaledwie piąte ziarno. Las był wycięty, kilkanaście morgów najlepszej łąki leżało pod wodą, dzięki temu, że obok rzeki zbudowano papiernię a przy niej tamę, która wywołała zalew. Z powodu złych dróg, transport zboża nie tylko do miasta, ale z pola do stodoły pochłaniał ogromne sumy: psuły się bowiem wozy, padały konie i parobcy czas tracili.

Nie mniejszych kosztów wymagała uprawa i zbiórka, gdyż pługi i brony z powodu wadliwej konstrukcji wykonywały niewiele pracy użytecznej przy ogromnym nakładzie sił roboczych i czasu, żniwiarki psuły się co kilka dni, najemnik zaś był bajecznie drogi.

Dodajmy do tego źle karmione woły i konie z powodu braku paszy, choroby owiec, wieczne procesy z chłopami o szkody w polu i w lesie, na którym mieli serwitut, a zrozumiemy wszystkie czynniki ruiny mego gospodarstwa. Streścić je można w dwu zdaniach: nadmierne ekspensa na pracę około ziemi i—niesłychanie mała wydajność roli.

Zrozumiałem, że trwając dalej w tym systemie, będę musiał co roku zaciągnąć 1000 rs. pożyczki na opłatę robotnika i 5000 rs. na wydatki domowe. Że zaś w majątku miałem już tylko 60,000 rs. własnych, więc po 10 latach gospodarki zostanę bankrutem na czysto.

Wziąłem się do zmiany systemu. Począłem osuszać łąki, powiększać inwentarz i wznosić budynki. Uregulowałem serwituty. Zakupiłem pługi Sacka, brony sprężynowe, żniwiarki Lilpopa i Rana, kosiarki i grabie mechaniczne; w miejsce złych dróg zaprowadziłem kolejki.

Tym sposobem podniosłem płodność ziemi o 3 ziarna i porobiłem znakomite oszczędności na kosztach robocizny. Na nieszczęście regulacja serwitutów pozbawiła mnie kilkudziesięciu morgów ziemi, ulepszenia zaś robione przezemnie, aczkolwiek bardzo szczęśliwie, okazały się niesłychanie drogiemi. Nietylko pochłonęły wszystkie zyski osiągnięte na płodności ziemi i kosztach roboty, ale jeszcze obciążały mi hipotekę. Rok rocznie musiałem zaciągać 1000 rs. na meljoracje i 5000 rs. na wydatki domowe. Że zaś miałem w majątku już tylko 42,000 rs. własnych, więc proste dzielenie przekonało mnie, że za 7 lat—muszę pójść z torbami!

Rzecz była jasna jak słońce. Płodności ziemi nad 8 ziarn już podnieść nie mogłem, nie mogłem też nic oszczędzić na robociźnie i nic odjąć z funduszu co rok przeznaczanego na meljoracje. Uratować mnie mogło tylko jedno: podniesienie się cen zboża, choćby o rubla na korcu, a wówczas nie potrzebowałbym zaciągać długów.

Lecz gdyby cena podniosła się o dwa ruble na korcu, nietylko pokryłbym wszystkie wydatki domowe i meljoracyjne, ale jeszcze mógłbym odkładać po 6000 rs. rocznie.

Na to jednak potrzebny był nieurodzaj w całej Europie i Ameryce.

Pewnego dnia myśląc o tych rzeczach, tak się zmartwiłem, żem zasnął. I śniło mi się, że przyszedł do mnie anioł, który rzekł:

— Kochany X., zawsze byłeś dobrym chłopcem, czytywałeś pilnie *Niwę* i należałeś do akcjonarjuszów *Słowa*, nie mówiąc o żywym udziale jaki przyjmowałeś w wystawach i na wyścigach konnych. Za te wszystkie cnoty należy ci się nagroda: powiedz zatem, czego pragniesz?

— Aniele — odpowiedziałem — chcę drobiazgu. Oto według moich obliczeń, jeżeli nie podskoczą ceny zboża, muszę zbankrutować za 7 lat. Spraw więc, ażeby przez ten czas ceny podniosły się o dwa ruble... nie—choćby o 10 złotych na korcu.

— Podniosą się — rzekł anioł i odleciał, o czem zaraz strażnik ziemski zdał raport do powiatu i narobił mi dużo nieprzyjemności.

Ale ceny zboża istotnie podniosły się i, jak mi się śniło, trwały tak przez lat trzy.

Przez ten czas nie robiłem ogólnego rachunku, rozumiejąc, że co roku odkładam po 3,000 rs. na czysto. Jakież więc było moje strapienie, gdy doniósł mi rządca, że nie oszczędziliśmy nic, owszem—zaciągaliśmy po 6,000 długu co roku, jak za najgorszych czasów...

Przerażony skoczyłem do ksiąg i niestety! zrozumiałem powód. Oto—zacząwszy od nasion, pługów i bydła, a skończywszy na moich butach—wszystko zdrożało: każdy bowiem kupiec czy rzemieślnik tłumaczył się tem, że chleb jest drogi i że on musi więcej brać za robotę...

W dodatku moja pani, no — i ja sam, licząc na zwiększone dochody, wyjechaliśmy parę razy za granicę i robiliśmy więcej sprawunków. Rezultat tego był jak wyżej: musieliśmy co roku zaciągać 6,000 rs. pożyczki. Że zaś zostało mi na majątku tylko 24,000 rs., więc, po czterech latach owych „lepszych cen", groziło mi kompletne bankructwo.

Słowem: czy ziemia była jałowa, liche narzędzia i droga robocizna — czy ziemia była plenna, dobre narzędzia i tania robocizna — czy zboże było o 10 złotych tańsze, czy o 10 złotych droższe, ja co roku musiałem pożyczać 1,000 rs. na gospodarstwo, a 5,000 rs. na wydatki domowe. Rezultat zaś, tak na jawie jak i we śnie, kończył się—bankructwem.

Zachodzi pytanie: co teraz biedny szlachcic ma robić? Czy zapuścić gospodarstwo, czy je ulepszać.

wykładowym łotyskim; kurator miał odpowiedzieć, iż rząd do słusznego żądania petycji przychylić się nie omieszka.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum wojny zażądało w radzie państwa kredytu nadetatowego w sumie rs. 9,316,200 na prowiant dla armji i umundurowanie.

= Ministerjum komunikacyj wyznacza w r. b. specjalną komisję, złożoną z trzech inżenierów, dla zbadania Pilicy, Kamionnej i Nidy, oraz dla wskazania sposobów ich regulacji; roboty regulacyjne mają na celu usplawnienie tych trzech rzek, pozostających w ścisłym związku komunikacyjnym z nowobudującą się koleją dąbrowiecką.

= *Fraw. wiest.* donosi, iż w dniu 9-ym maja r. b. nastąpiło zatwierdzenie ustawy Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Zbirsk", wyjednywanej przez współakcjonarjuszów pp. Augusta starszego, Augusta młodszego, Pawła i Emila Repphanów, kupców kaliskich.

= W dniu wczorajszym ukończone zostały obrady zebrania ogólnego połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego nad instrukcją dla delegatów taksowych, przy wyliczaniu przez nich pożyczek ze świeżo zatwierdzonego mnożnika 80. Instrukcję tę opracowała delegacja, złożona z pp. Adama Goltza, Tadeusza Kowalskiego, Mścisława Godlewskiego, Felicjana Sokołowskiego, Józefa Plebańskiego, radców komitetu i dyrekcji głównej ze współudziałem radcy prawnego Henryka Bąkowskiego i prowadzącego protokuły posiedzeń Ignacego Górskiego. Zebranie ogólne ostatecznie instrukcję tę roztrząsnęło i zatwierdziło, dzięki czemu akty przystąpienia do pożyczek podwyższonych będą mogły być sporządzane już w lecie r. b., same zaś pożyczki dyrekcja główna zacznie przyjmować od dnia 20-go września r. b. i zatwierdzać je w listach zastawnych serji V-ej, oznaczonej przez komitet na lat 15.

= Obywatele z ulicy Chłodnej, wnieśli prośbę o wyasfaltowanie chodnika na części tej ulicy po lewej jej stronie, od Żelaznej do rogatek wolskich; prośba ta zdaje się zupełnie uzasadnioną, gdyż jeżeli nawet za rogatkami ulice mają chodniki po obu stronach, np. Wolska i Młynarska, to prawo do tej wygody jeszcze bardziej służy ulicom położonym w obrębie miasta.

= Figurujące w spisie ulic naszego miasta ulice położone niegdy na przedmieściu Praga lecz od lat kilku na esplanadę cytadeli zajęte, mianowicie: Strzelecka, Ratuszowa, Dębowa, Błotna, Mizerna, Dziwna, Krzywna i Wodna, nareszcie wykreślone zostały.

= Donosiliśmy już, iż przeprowadzenie nowej drogi na cmentarz brudnowski trafia na przeszkody z powodu, iż właściciele nieruchomości na gruntach tych położonych nie chcą usunąć swoich zabudować, dowodząc, iż takowe nie na skarbowym lecz na ich własnym gruncie są położone. W tym stanie rzeczy magistrat domaga się obecnie od zarządu inżenierji dowodów, na mocy których można by udeterminować prawa własności zarządu wojskowego do wspomnianych gruntów. Bez tego kroku nie można rozpocząć procesu sądowego, ostatecznie zdecydować mającego wynikłe w tej tak ważnej sprawie kwestje.

= Na ulicy Królewskiej rrzpoczęto roboty około ustawienia podwójnej liczby latarń.

= Z powodu zbliżającej się przeprowadzki świętojańskiej, ponowione zostało rozporządzenie, nakazujące zakrywanie zwierciadeł przy przenoszeniu ich przez ulice.

= Lekcje w średnich zakładach naukowych ukończone już zostały; rozdanie patentów i cenzur rozpocznie się od dnia jutrzejszego.

= Tegoroczny synod ewangelicko-reformowany otworzy obrady swoje w dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się w instytucie głuchoniemych i ociemniałych akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego.

= Z dniem dzisiejszym stają się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im kwietnia r. b., oraz kupony w pierwszem półroczu do wypłaty przypadające.

= Po dokładnem obliczeniu okazało się, iż urządzone na rzecz domu schronienia w Dolinie Szwajcarskiej loterja i zabawa przyniosły dochodu *brutto* rs. 2125, że zaś wydatki doszły do sumy rs. 1,150, przeto instytucja zyskała na czysto rs. 975.

= W dniu dzisiejszym powraca z Petersburga dyrektor kolei terespolskiej p. Leon Gnoiński, który bawił tam w sprawie skupu ośmio-wiorstowej linji od stacji Brześć do stacji Terespol.

= **Z teatru i muzyki,**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim)..

Niedziela: „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej); poniedziałek: „Właściciel kuźnic"; wtorek: „Favoritta" (występ p. Myszugi); środa: „Właściciel kuźnic"; czwartek: „Halka" (występ p. Ossorja); piątek: „Właściciel kuźnic"; sobota: „Bal maskowy"; niedziela: „Tannhäuser".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Niedziela: „Za piękna żona" i „Wujaszek Alfonsa"; poniedziałek: „Serce i ręka"; wtorek: „Kula u nogi" i „Za piękna żona"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Pani majstrowa z Podwala"; piątek: „Serce i ręka"; sobota: „Za piękna żona" i „Nieprzyjaciel kobiet"; niedziela: „Serce i ręka".

* Dziś w „Robercie djable" ostatni występ p. Jakowickiej przed jej wyjazdem zagranicę.

* W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej popołudniu, odbędzie się popis roczny uczniów i uczennic konserwatorjum.

* Z Wiednia dochodzi nas wieść o ciężkiej chorobie nerwowej, jakiej uległ w tych dniach znany pianista Emil Śmietański.

= Walne zebranie.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej popołudniu odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów koleji warszawsko-bydgoskiej.

Posiedzenie zagaił jenerał Feichtner, oświadczając, iż wskutek złożenia dostatecznej ilości akcyj, zebranie jest prawomocnem.

Dyskusję otworzył p. Maciejowski, biadając nad opłakanym stanem interesów koleji bydgoskiej, poczem uczynione przez mówcę zarzuty odpierał dyrektor koleji p. Władysław Kozłowski.

Oponent nie będąc dostatecznie przekonanym odmówił zatwierdzenia sprawozdania i opuścił zgromadzenie.

Następnie potwierdzono upoważnienie, udzielone zarządowi na onegdajszem zebraniu ogólnem co do nabycia koleji fabryczno-łódzkiej na własność dróg warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Dochód za rok 1883-ci okazał się o jeden procent większym od zeszłorocznego dochodu za przewóz towaru, natomiast zmniejszył się ruch tranzytowy i uległ zmniejszeniu przewóz soli z powodu konkurencji rosyjskiej.

Dopłata rządowa wynosiła za rok ubiegły 158,983 ruble.

Zebranie wybrało na członków rady zarządzającej pp. Koźmińskiego, Orsettiego i Radwana.

Nadto jenerał Feitchner przedstawił zebraniu 4-go członka rady zarządzającej w osobie jenerała Gołowina, wstępującego w miejsce p. Tadeusza Chrza-

---

czy wzdychać do podwyżki cen zboża, czy cieszyć się takiemi jakie są?..."

Na tem pytaniu skończył pan X. swoją nowellę „Sen szlachcica". Obecni dali mu rzęsiste brawo i chórem odśpiewali „Tadeusza" przy akompanjamencie katarynki, która, jak objaśniono dziennikarza, była genjalnem zastosowaniem do przemysłu—sztuki muzycznej.

Kiedy zebranie uspokoiło się, prezes zapowiedział, że po nowelli zastosowanej do rolnictwa, nastąpi dramat—zastosowany do przemysłu i handlu. W tej chwili woźny wywiesił na ścianie napis:

Oddział II gi przemysł i handel.

„CŁO PROTEKCYJNE"

dramat w jednym akcie oryginalnie napisany przez delegacją sekcji V ej.

Osoby:

Leseferzysta.

Protekcjonista.

(Scena przedstawia kancelarję oddziału Towarzystwa przemysłowo-handlowego).

SCENA I sza.

Leseferzysta (czyta).

„Pragnąc uwolnić kraj nasz od napływu włoskich pomarańcz, założyłem w moim ogrodzie pomarańczarnię. Na nieszczęście pozbawiona patrjotyzmu publiczność nie chce kupować krajowych pomarańcz, twierdząc, że są małe jak kartofle, cierpkie i zbyt drogie, kosztują bowiem po pół rubla sztuka. Z tego powodu proszę zarząd Towarzystwa przemysłu i handlu o wyjednanie cła na pomarańcze po rublu od sztuki, inaczej bowiem moje produkta nie znajdą nabywców." (Odkłada papier).

— To jakiś człowiek przedsiebierczy!

(Czyta drugi dokument).

„W celu wyrugowania ostryg ostendzkich założyłem fabrykę, która będzie przekształcać na ostrygi nasze małże bagienne. Ponieważ jednak początkowe wytwory nie są podobne do ostryg i publiczność kupować ich nie chce, upraszam więc Towarzystwo o wyjednanie cła na ostrygi po rublu od sztuki. Tym tylko sposobem będę mógł podźwignąć przemysł krajowy."

— Genjalny człowiek!... Małże przerabia na ostrygi...

(Czyta znowu). „Posiadam krajową fabrykę szpilek, które jednak nie wielu znajdują nabywców jako droższe od zagranicznych. Proszę więc Towarzystwo o podwyższenie cła na szpilki, w przeciwnym bowiem razie będę zmuszony zamknąć mój zakład..."

(Wchodzi protekcjonista).

SCENA II.

Protekcjonista. Moje uszanowanie panu członkowi sekcji V-ej, delegacji III-ej do zbadania kwestji ceł ochronnych!... Mam tu właśnie parę interesów.

Leseferzysta. Bardzo mi przyjemnie.

Protekcjonista. Mój brat, jak panu wiadomo, założył fabrykę sukman krajowych. Na nieszczęście weszła mu w drogę pewna fabryka zagraniczna, która wyrabia sukmany ozdobniejsze i tańsze. Otóż, przyszedłem prosić o wyjednanie ceł na sukmany, po dwa ruble od każdej.

Leseferzysta. Czy już?

Protekcjonista. O jeszcze nie. Bo mój stryj ma fabrykę ławek i skrzyń, mój szwagier wyrabia kożuchy, a moja ciotka ma fabrykę chustek. Wszystkim tym krajowym przemysłowcom bruździą zakłady zagraniczne i dlatego należałoby ich od bankructwa zasłonić protekcyjnemi cłami.

Leseferzysta. Więc tym sposobem u nas wszystko zdrożeje?

Protekcjonista. Ale będziemy mieli produkta krajowe.

Leseferzysta. Ludzie będą musieli bardzo ograniczać się w wygodach.

Protekcjonista. Ale za to krajowcy będą mieli robotę.

(Po chwili). Wiem, że pan jesteś niechętny cłom. Trzeba jednak pamiętać, że one mają na celu dobro kraju, podniesienie miejscowego przemysłu. W takich zaś razach musimy zgodzić się na ofiary.

Leseferzysta. Pan nie będziesz ponosił tych ofiar, które zapewniają zyski pańskiemu bratu, stryjowi i ciotce. Ciekawy jednak jestem, czy żądałbyś ceł nie będąc fabrykantem, lecz konsumentem?

Protekcjonista. O panie! chętniebym je płacił, ponieważ wiem, że tylko tym sposobem podźwignie się krajowy przemysł. Kraj wymaga ofiar, czego pan nie uznajesz, gdyż jesteś teoretykiem. Postaw się jednak na miejscu przemysłowców a zmienisz zdanie.

Leseferzysta. (Po namyśle). Dobrze. Ja na kwadrans postawię się na miejscu przemysłowca, ale pan za to postaw się na miejscu przeciętnego mieszkańca tego kraju.

Protekcjonista. Owszem.

Leseferzysta. Zapozwoleniem. Pan wie, że Królestwo Polskie z ziemią, domami, lasami, kolejami itd. warte jest 4 miljardy rubli.

Protekcjonista. Fiu! fiu!

Leseferzysta. Szósty procent od tej sumy wynosi 240 miljonów rubli rocznie.

Protekcjonista. Piękny grosz, a ci ludzie żałują kilkunastu miljonów na cła protekcyjne!...

Leseferzysta. Zaraz, zaraz. Lecz że nas mieszka tu 7 miljonów, więc na każdego wypada rocznie 34 ruble...

Protekcjonista. (Zmięszany). Co pan mówisz? ależ to nędza. Ja sam potrzebuje co roku sumy sto razy większej.

Leseferzysta. Wiem o tem, a jednak przeciętny nadwiślańczyk musi poprzestać na 34-ch rublach rocznie. Resztę musi sobie wypracować.

Protekcjonista. Cóż on wypracuje, jakieś 150 rubli?... Z czego tu wyżyć, w co się odziać, jak mieszkać?...

Leseferzysta. To też przeciętny polak mieszka w chałupie, sypia na gołej słomie, okrywa się sukmaną, a w lecie ubiera się w stary kapelusz, w koszulę i majtki z grubego płótna, buty zaś chowa na zimę.

Protekcjonista. Nieba! i ja mam się tak ubrać?

Leseferzysta. Właśnie ubierz się pan tak, ażebyś nie zapomniał swojej roli. (Obaj wychodzą).

SCENA III.

(Leseferzysta, jako przemysłowiec ubrany w pierścienie i złote łańcuchy, przed nim dzbanek piwa dreherowskiego. Protekcjonista w koszuli i płóciennych majtkach, boso).

Leseferzysta. (Dumnie). No, mój przyjacielu, To-

nowskiego, który ustąpił z powodu nawału innych zajęć.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Edwarda Leo, Deikego i A. Wieniawskiego.

= Z powodu nowej ustawy stemplowej.

Dowiadujemy się, iż p. Aleksander Strasburger ułożył książkę podręczną dla użytku urzędów hypotecznych i notarjalnych, obejmującą nowe przepisy o stemplu i innych opłatach skarbowych, z dniem 13-ym lipca obowiązywać mających, z dodaniem niektórych praktycznych wskazówek co do sposobu stosowania tych przepisów i obliczania należności.

Książka ta wyjdzie z druku jeszcze przed 13-tym lipca w języku urzędowym, a wkrótce potem w przekładzie polskim.

= Z ruchu budowlanego.

Dzielnica placu Krasińskich, pomimo swojego upadku handlowego pozyskuje szeregi nowych budowli w których lokale poszukiwane są chętnie z powodu sąsiedztwa sądów.

Oprócz trzech nowych gmachów wzniesionych na gruzach starego teatru przystąpiono do rozbiórki domu narożnego przy zbiegu ulic Nowiniarskiej i Świętojerskiej, gdzie od strony pierwszej ulicy stanie pięć nowych domów a w tej liczbie hotel.

Nieopodal wprost ogrodu Krasińskich również buduje się nowy gmach kilkopiętrowy.

= Wianki.

Przedsięwzięta wczorajszego wieczoru próba korowodu łodzi, udała się najzupełniej, jakkolwiek ewolucje łodzi dokonywane być mogły jedynie z wielkim wysiłkiem wioślarzy, napotykających trudności w wartko płynących falach Wisły, literalnie w oczach rosnącej.

Długi sznur łodzi opłynął wężowato dwukrotnie wzdłuż przystani i po podmostem.

Przystań Towarzystwa wcale nie będzie wysuwaną na środek, gdyż nie pozwala na to szybki przybór wody.

Piana, zwiastująca wzbieranie Wisły, płynąca pod wieczór w wielkich odstępach, zaledwie gdzieniegdzie, około godziny 9-ej wieczorem waliła się już całą szerokością i mknęła z nadzwyczajną szybkością.

Przybór jest niesłychanie gwałtowny i piaski pod łachą, które rano jeszcze świeciły wielką łysiną, wieczorem prawie zupełnie ukryły się pod wodą.

Do poniedziałku spodziewać się można pełni przyboru, a w takim razie ruch łodzi będzie wielce utrudniony.

= Niemiły zawód.

— Bez żartów, panno Anielo, posiadasz pani tyle przymiotów, czuję dla pani tyle szacunku i sympatji, że miałbym jedno życzenie... ale niestety, niewykonalne.

— Jakież to życzenie?... mnie, najlepszej swojej przyjaciółce możesz je pan śmiało powierzyć.

— Pragnąłbym żebyś pani miała córkę... zarazbym się z nią ożenił.

= Smutne przeczucie.

— Czego ty, Pawełku, płaczesz?... dostałeś taki wielki tort na imieniny?

— Jak nie mam płakać, kiedy przeczuwam, iż go wszyscy jeść będą.

= Kuracja... barszczem!

Jeden z amatorów-lekarzy, których jest tylu na świecie, jak to już stwierdził nieboszczyk Stańczyk, wynalazł oryginalny sposób leczenia z kataru żołądka... barszczem buraczanym.

Kuracja trwa cały miesiąc i wymaga wielkiej wytrwałości ze strony pacjenta.

Wynalazca tej oryginalnej metody leczenia utrzymuje, iż już kilkanaście osób wyleczył.(?)

= Agitacja.

Jeden z naszych znajomych odznacza się niepospolitą wytrzymałością nóg i w ogóle dobrem zdrowiem, które pozwala mu robić pieszo dalekie kursa.

Wyprawił on żonę z dziećmi na letnie mieszkanie o ośm wiorst za rogatkami jerozolimskiemi i po namyśle postanowił sam z rodziną zamieszkać, nie odrywając się od zajęć codziennych.

Około 7-ej rano wyrusza on z domu i przed 9-tą jest już na stanowisku w środku miasta.

Wychodzi o 3-ej z biura na obiad do domu i trzy razy tygodniowo jeszcze raz na wieczór podąża do Warszawy, powracając na noc za miasto, a zawsze piechotą.

Tym sposobem, włączając przestrzeń od rogatek, p. *** robi cztery razy tygodniowo 20, a trzy razy 40 wiorst dziennie.

Trwa to już od trzech tygodni i wytrzymały wędrowiec cieszy się jak najlepszem zdrowiem.

= Bez nagrody.

W dniu onegdajszym p. J., obywatel z radomskiego, powracając dorożką do hotelu, zostawił przez roztargnienie szkatułkę, w której znajdował się garnitur brylantowy, odebrany przed chwilą u jubilera, wartości około 300 rs.

Pan J., zajęty gośćmi, którzy byli w numerze, przekonał się później o swojej stracie, a na nieszczęście numeru dorożki niezauważył.

Łatwo więc wyobrazić sobie jego zdziwienie, gdy powróciwszy do hotelu późnym wieczorem, po teatrze, zastał w numerze szkatułkę, którą, jak oznajmiła służba, odniósł dorożkarz.

Uczciwy człowiek do wczoraj po południu po nagrodę się niezgłosił a w hotelu numeru jego niezanotowano.

Rzadki przykład bezinteresownej sumienności!

= Zbrodnia, czy też chwila szału?

W dniu jutrzejszym, w I-ym wydziale karnym sądu okręgowego przyjdzie na stół obrad ciekawa sprawa Stanisławy Agdówney, 17-letniej dziewczyny wiejskiej, oskarżonej o morderstwo i podpalenie, dokonane w celu umożliwienia, a następnie ukrycia kradzieży.

Sam fakt nie ulega tu żadnej wątpliwości; natomiast zagadkowe tło nadaje temu procesowi psychiczna jego strona, zdaje się bowiem, iż głównym motywem, który młodą, uczciwą dziewczynę do tak straszliwej skłonił zbrodni, był przemijający szał, wywołany czynnikami fizjologicznemi.

Tym sposobem zawiła kwestja poczytalności będzie osią sprawy i od jej rozstrzygnięcia zależeć ma los oskarżonej.

Początek posiedzenia, na którem prezydować będzie wice-prezes Timanowskij, wyznaczono na godzinę 11-tą.

= Znowu obłąkana.

W dniu wczorajszym w południe do tramwaju na Marszałkowskiej wsiadła jakaś niemłoda jejmość i odrazu zwróciła się do pani W. z następującemi słowami.

— No i kiedyż pani mi odda te 25 rs.

Zaczepiona ze zdziwieniem spojrzała na pytającą, ta jednak coraz natarczywiej zaczęła się dopominać o powyższą sumę.

— Ależ ja tej pani nie znam—rzecze przerażona W. wzywając pomocy konduktora.

— Toś ty złodziejka, ja ciebie nie puszczę, winnaś mi miljon i niechcesz oddać marnych 25-u rubli—krzyczy jejmość targając za rękę przerażoną kobietę.

Słowa te dowiodły obłąkania.

Zatrzymano wagon i szaloną oddano w ręce policji.

---

warzystwo popierania przemysłu i handlu postanowiło zrobić ci przyjemność. Do tej pory twoja sukmana, koszula, buty, skrzynie, gwoździe i wszystko co masz zależało od zagranicy, ztamtąd bowiem sprowadzaliśmy żelazo, węgiel, tkaniny, igły, szpilki i mnóstwo innych rzeczy. Dziś wszystko to będzie wyrabiane w kraju, postaramy się bowiem o takie cła, ażeby ani jedna niteczka nie przeszła do nas z zagranicy.

Protekcjonista. Dziękuje panu, bo zapewne teraz będzie wielka taniość.

Leseferzysta. O nie! teraz będzie drożej. Za sukmanę zapłacisz dwa ruble, za buty rubla, za siekierę dwa złote, a za sierp złoty więcej niż dotychczas.

Protekcjonista. O dla Boga! a zkądże ja wezmę na to wszystko, kiedy mam ledwie 34 ruble na rok dochodu i ten mi dziś nie wystarcza., Zrobicie to, że nie będę miał na grzbiecie sukmany a drzewo muszę chyba zębami łupać.

Leseferzysta. Mój drogi, dobro kraju wymaga ofiar. Ja sam musiałem sprzedać mój chronometr, a kupić zwyczajny złoty remontuar; nie piję też szampana, tylko muszę żłopać Drehera.

Protekcjonista. Cóż to za dobro kraju, jeżeli ma być gorzej niż było? Jeszcze bez szampana można żyć, ja nawet i Drehera nie kosztowałem. Ale jak się obejść bez sukmany i bez sierpa?... I gdzie pójdą te wszystkie pieniądze, które ja biedny wydrę sobie z pod serca?

Leseferzysta. Pójdą na podźwignięcie krajowego przemysłu.

Protekcjonista. Niech on się sam dźwiga, za co ja mam go dźwigać? Co ja zyskam na tem, że wydam rocznie z 10 rubli na przemysłowców? Gdybym je pożyczył sąsiadowi, za rok oddałby mi i dołożył rubla albo dwa procentu. Ale przemysł nietylko nie da mi procentu, lecz nawet nie zwróci kapitału. Któż on jest taki, że muszę łożyć na niego ja, biedak?

Leseferzysta. Widzisz, mój drogi, gdyby cudzoziemcy dostarczali nam wszystkich wyrobów, to my nigdy nie nauczylibyśmy się żadnego rzemiosła. Masa naszych ludzi chodziłaby bez roboty.

Protekcjonista. To prawda, że trzeba uczyć rzemiosła, ale nie w fabryce. Mój syn nauczył się robić stali, ale fabryka klapnęła i teraz cóż mu potem? Trzeba uczyć takich rzemiosł, które zawsze idą. Tymczasem jak u nas kto założy fabrykę, to nie wiadomo, czy ona się utrzyma, bo wyrabia takie rzeczy, które się na miejscu nie rozchodzą. Lepiej by więc było zakładać szkoły rzemieślnicze i uczyć w nich tego, co da pewną robotę.

Leseferzysta. Ale i na szkołę trzeba pieniędzy.

Protekcjonista. Wiem o tem i chętnie dam pół rubla co roku. Od 7 miljonów ludzi zbierze się tym sposobem 3 i pół miljona rubli rocznie, za które można uczyć Bóg wie jakich rzemiosł. Tymczasem, gdy ja wydam 10 rubli na protegowanie krajowych przemysłowców, to i sam zubożeję i dziecko mi się niczego nie nauczy i jeszcze nie będzie pewności, że się fabryki utrzymają.

Leseferzysta. No, fabryka sukman utrzyma się.

Protekcjonista. Więc naprzód wyuczmy dzieci żeby tak tanio i dobrze szyły sukmany, jak za granicą, a do czasu sprowadzajmy je ztamtąd. Gdy zaś będziemy mieli doskonałych robotników, dowóz sam przez się upadnie.

Leseferzysta. Więc teraz jesteś stanowczym przeciwnikiem ceł ochronnych?

Protekcjonista. Naturalnie, bo mi one zabierają pieniądze, dają gorszy wyrób i nie kształcą rzemieślnika. Tymczasem nie płacąc ich, będę sobie coroku coś oszczędzał, zbogacę się sam, a wówczas będę mógł robić jakieś małe ofiary na wytworzenie potrzebnych specjalistów.

Jeżeli zagranica daje nam coś taniej, więc chwała Bogu! Korzystajmy z jej uprzejmości i gromadźmy bogactwa. Sami zaś bierzmy się tylko do tych przemysłów, które możemy wykonywać w kraju taniej niż zagranicą.

Leseferzysta. Ale czy są takie?

Protekcjonista. Naturalnie. Możemy np. nie sprzedawać surowego drzewa tylko gotowe wyroby, nie wywozić lnu, tylko płótno, nie wywozić szmat, tylko papier...

Leseferzysta. Ależ nie potrafimy robić tak, aby od nas kupiono.

Protekcjonista. Więc się uczmy i na to ponośmy ofiary. (Wychodzą).

SCENA IV.

(Leseferzysta i protekcjonista w swoich naturalnych postaciach).

Leseferzysta. No, odegrałeś pan swoją rolę jak anioł. Argumenta pańskie były niezbite. Spodziewam się, że po takiej lekcji nie będziesz już żądał ceł protekcyjnych.

Protekcjonista. Masz pan rację, dotychczas byłem bezwzględnym protekcjonistą i byłem w błędzie, ale teraz...

Leseferzysta. Teraz będziesz pan przeciwnikiem ceł?

Protekcjonista (z mocą). O niezawodnie! Wiem, że tu do was złożono memorjały o cło na szampana, na ostrygi, na pomarańcze, na szpilki... Wczoraj jeszcze byłbym głosował za niemi, ale dziś przeciw... Nie chcę ceł!

Leseferzysta. Ani na sukmany, ani na skrzynie.

Protekcjonista (po namyśle). O, za pozwoleniem A cóż pocznie w takim razie mój brat i mój stryj?...

Leseferzysta. A co do kożuchów i chustek?

Protekconista. Za temi także będę głosował, bo inaczej moja ciotka i szwagier pomyślą, że mniej ich kocham.

Leseferzysta (żdziwiony). Więc pan znowu jesteś protekcjonistą?

Protekcjonista (zakłopotany). Nie bezwzględnym, Boże uchowaj! tylko... w niektórych wypadkach...

Leseferzysta. W takim razie powiedz mi pan, jak w imieniu pańskiem głosować, gdybyś kiedy nie przyszedł na sesję?..

Protekcjonista (wciąż zakłopotany). Uważa drogi pan... niech pan zawsze głosuje tak, jak protekcjonista, wówczas—gdy chodzi o wyroby moje i moich krewnych, nawet przyjaciół. W innych zaś wypadkach — przeciw cłom... (Zasłona spada).

Z kolei następował Oddział III—finanse, gdzie jeden z członków miał deklamować poemat o „Kasach oszczędności.” Ponieważ jednak było już późno i widzowie znużeni, więc prezes zamknął sesję.

Bolesław Prus.

Czyż takie nieszczęśliwe istoty należy wypuszczać same na ulicę?

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 8-go do 14-go czerwca 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 749·46 milim., temperatura 19.14° C., ilość wody spadłej dziennie 3.0 milim., wiatr wschodni.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 56, czyli o 33 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 226, nieżywych 27. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 106, dziewcząt 120. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 183, na nieślubne 43, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 5. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było mniej o 51.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 199 osób, w tej liczbie 105 mężczyzn, 95 kobiet, czyli 25.14 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 28, na zapalenie oskrzeli i płuc 29, na suchoty płuc 29, na błonicę i dławiec 10, na uwiąd schyłkowy 5, na dur brzuszny 5, na szkarlatynę 4, na ospę 3, na zapalenie nerek 3, na raka 4, na choroby połogowe 2, na apopleksję—, na przymiot 1, na choroby organiczne serca 4, śmiercią wypadkową 4, na durzycę wysypkową—, na reumatyzm—, na krztusiec 1, na czerwonkę—, na odrę 4, przez samobójstwo —, z zabójstwa—, z innych przyczyn 64. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 102 czyli 50° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 13 osób.

— **Student instytutu technologicznego w Petersburgu, rodem warszawianin, chory na rozstrój nerwowy (*Encephalopallsia*) wskutek nadmiaru pracy, nie mając środków na stosowną kurację, oczekuje pomocy od ofiarności publicznej. Ofiary, gdyby jakie nadeszły, chętnie przyjmować będzie redakcja *Kurjera*.**

NEKROLOGJA.

† Za duszę ś. p. Tadeusza **Jundziłła**, ucznia gimnazjalnego, odprawioną będzie msza św., dnia 23 czerwca, jako w bolesną rocznicę jego zgonu, o godzinie **10-ej** zrana. —2031—

† Za duszę ś. p. Kazimiery **Ziemięckiej**, w 10-tą rocznicę śmierci, dnia 24 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo na Powązkach. 2—2001

† Wdniu 24 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się msza żałobna, za duszę ś. p. Aloizy **Bayer.** —2027—

† Rodzina ś. p. Antoniny ze Świeżyńskich **Sokolnickiej**, wdowy po Leonie, urzędniku Towarzystwa kr. ziemskiego, składa niniejszem najszczersze podziękowanie szanownemu zgromadzeniu pp. kanoniczek, które wraz ze swą przewielebną przełożoną na czele, nietylko, że przez czas długiej choroby otaczały zmarłą najtroskliwszą opieką, ale nadto dnia 20-go b. m. i r., raczyły towarzyszyć żałobnemu orszakowi na miejsce wiecznego spoczynku. Niech wam to panie, Bóg wynagrodzi. —2026—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wylewy w Galicji.

Kraków 21-go czerwca.

Dziś już pokazuje się, iż zachodnią Galicję dotknęła straszliwa klęska. Tutaj zawiązał się komitet dla niesienia śpiesznej pomocy pod przewodnictwem delegata namiestnictwa hr. Badeniego. Członkami komitetu wykonawczego są: dyrektor Kieszkowski, prof. Zoll, Kluczycki. Wydał on odezwę, wzywającą ludność do składek. W łonie samego komitetu zebrano 6,000 złr. Na wieczór zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, celem obmyślenia środków pomocy. Kasa oszczędności, tudzież biskup Dunajewski wydali także odezwy. W Krakowie Wisła sięga na trzy metry powyżej zera i grozi zniszczeniem „starego muru". Wojsko sypie tamy ratunkowe. Na Zwierzyńcu domy zalane. Okolice Wadowic, Suchej i Oświęcima stoją pod wodą. Adam hr. Potocki i Homolacz udali się osobnym pociągiem do Rzeszowa, celem niesienia pomocy i poinformowania się o rozmiarach klęski. Most krajowy pod Jarosławiem zerwany. W Dąbrowie woda przelewa już wały ochronne. Położenie groźne.

Kraków 21-go czerwca (godz 7 wiecz.).

Wisła wzbiera gwałtownie, oczekują katastrofy. Przy obu mostach i na błoniach woda dosięga metra wysokości. Wszystkie dopływy Wisły wystąpiły z brzegów. W okolicach Łańcutu, Dębicy, Halicza, Nizniowa i Bursztynu powódź się rozszerza. Poczta zachodnia nie nadeszła. Poczta nie przyjmuje korespondencji pieniężnej do miejscowości położonych po za Dębicą.

Wiedeń 21-go czerwca.

Podjęto kwestę organizacji flotylli austrjackiej na Dunaju.

Paryż 21-go czerwca.

Konferencja w sprawie egipskiej zbierze się w Londynie w dniu 28 b. m.

Haga 21-go czerwca.

Dziś zakończył życie książę Oranji.

Petersburg 21-go czerwca.

Dzisiaj w południe wyjechał z Petersburga zagranicę W. Książę hessen-darmsztadzki, o godzinie 3-ej z południa wyjechali również król i królowa greccy. W. Księcia odprowadzał Najjaśniejszy Pan i niektórzy członkowie Rodziny Cesarskiej, króla i królową greckich również i Najjaśniejsza Pani.

Charków 21-go czerwca.

Dziś otwartym został zjazd hodowców owiec i fabrykantów tkanin wełnianych. W zjeździe przyjmuje udział około 100 osób. Wełnę dostawiono w tak wielkiej ilości, iż brakło dla niej miejsca w składach. Tranzakcje znaczne. Ceny trzymają się dobrze. Poczęli kupować i zagraniczni fabrykanci.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go czerwca godz. 6 m. 10.

Ruch giełdowy dziś nadzwyczaj mały, obroty nader ograniczone, usposobienie bardzo słabe. Wartości spekulacyjne bardzo słabo się trzymały, zaledwie—przy ruchu niezmiernie małym na tem polu—utrzymać się zdołały. Rynek wartości kolejowych usposobiony źle; wiadomości o złym stanie zasiewów i niekorzystnym dla nich wpływie atmosfery — bardzo nieprzyjazne wytworzyły usposobienie. Wartości obce słabo, a ku końcowi jeszcze więcej osłabiło się usposobienie. Ruble również niżej. Żyto jednak w obu terminach pomimo to wszystko słabiej.

Berlin 21 go czerwca, godzina 5 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	205.70
Weksle na Warszawę	204.70
Weksle na Petersburg krótkoterminowa	204.—
Weksle na Petersburg długoterminowa	201 60
Bilety banku ros. na dostawę	205.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	58 40
Akcje kredytowe.	514.—
Listy zastawne serja I-sza.	61.40
Weksle na Londyn krót.	20 45^5
„ „ długot..	20 35^5
Żyto z dostawą na jesień.	148 25
Żyto na wiosnę	148 50

Wcale nieświetne przynosimy dziś wiadomości czytelnikom naszym. Kursa rubli obniżyły się a w dalszym ciągu zapowiada się rozwój tej obniżki, chybaby go powstrzymała jaka nowa wieść pozytywniejsza o pożyczce lub coś podobnego. Ponieważ zaś nie widać na horyzoncie nic podobnego przeto wróżyć dobrze nie możemy. Prawdopodobnie zatem nastąpi i u nas dalsza podwyżka walut obcych. Kursa dnia poprzedniego były: 205.70, 205.25, 514, 149.25, 149.75.

J. Wł.

Gdańsk 20-go czerwca 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa . . .	7 74
„ „ regulacyjna bieżąca	7.74
„ „ na dostawę wiosenną	7.68
Żyto cena najwyższa za polskie .	6 26
„ „ regulacyjna	6 26
„ „ na dostawę wiosenną .	6.20
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

Sprawozdanie z handlu cukrem
dnia 21-go czerwca.

Rynek nasz cukrowy ożywił się nieco w tygodniu minionym.

Jakkolwiek wiadomości z rynków Cesarstwa nie są zachęcające, niemniej jednak wyrodziło się przekonanie, że zapasy są nie wystarczające i że w rezultacie zapotrzebowanie zwiększyć się będzie musiało i ceny—w skutek tego podniosą się.

Ostatnie sprawozdanie z Petersburga donosi wprawdzie o usposobieniu słabem i jak dotąd małych bardzo obrotach.

Niemniej jednak na podstawie powyżej przytoczonego przypuszczenia sprzedano u nas:

Łyszkowice (których tu marek brak) po 3.77½, do 3.80.

Hermanów 3.72½.
Oryszew 2.67½.
Leonów 3.67½.

Z większych sprzedaży zanotować wypada 200 beczek Leonowa rafinady i tyleż kostek tejże marki po 3.67½—do odbioru w ciągu dwóch miesięcy.

Podobno sprzedano też resztę Walentynowa około 700 beczek również po 3.67½.

Mączka kupowana była od 3.12½ do 3.20 za kamień 24 funtowy. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 20-ym czerwca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Feigenblatt, Tłomacka,—Aetfeld,— Witowskiemu,—Biełkowski, Bielańska 4,—Pawel Wollenberg,—Królewska 6, W. Lazniewski,—Pańska, Maślboim dla Fligela, —Anna Olszewska, 9 Wspólna,—Hirsz Pappe Lazenkach,—Keppen,—Zielna dom Mailacha Rotblita, Eljasz Zwajer,—Bednarska 13, Ulatowski,—Nachman Landau, dom Świsłocki,—Jerozolimska, Wyszyński Kownackiej, —Widok 2, Zelkowski,—Chmielnicki, Żórawia 24,—Hotel Saski, Morchonowicz,—Nowolipki dom 38, Grigorjewa,—Sienna 110, Tomaszewski,—Nalewki 3, Jakób Bornsztejn,—Nowy-Świat, Dybowskiego.

TABELA WYGRANYCH
w dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 142-ej
Loterji klasycznej
dnia 21-go czerwca 1884 roku.
(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 2000 Nr 1987 — Po **Rs. 1000** NN-ra 2186 6741 20631 — Po **Rs. 400** NN-ra 5138 8244 10603 12624 12685 12895 15540 19013 — Po **Rs. 200** NN-ra 260 904 1786 1862 3407 5820 12036 13648 18547 21034 23355 — Po **Rs. 100** NN-ra 496 2960 4262 4541 5169 7627 7655 7996 8087 10197 10563 10659 11179 11668 12788 14160 14585 18901 19016 19455 21286 21386 21546 22788.

Następujące numera wygrały po rs. 80:

9	2432	4844	7307	9653	11550	14217	17031	19217	21213	23075
18	41	56	7424	95	64	46	52	99	68	23223
64	74	58	45	9708	72	49	17109	19309	72	31
68	78	67	83	9810	76	60	62	75	21335	[illegible]
311	2506	78	7528	51	83	64	17274	19475	89	50
18	11	83	78	76	11645	84	17358	19559	97	56
19	2626	4908	93	96	46	14310	17406	60	21450	92
45	64	9	7608	9935	72	13	17535	63	68	23520
75	2731	54	48	44	11761	14419	46	71	21533	32
418	49	5162	7706	72	11813	14596	74	75	42	54
55	74	5232	31	73	11903	14642	82	19629	50	64
580	2808	87	33	10142	23	58	17623	32	21613	96
653	3005	5306	90	67	38	66	17751	56	27	
799	24	81	7942	83	12077	77	99	86	30	
822	45	88	70	98	12184	14705	17879	89	44	
63	3129	99	8039	99	12223	26	17921	19793	21738	
73	40	5427	8167	10231	47	30	36	19853	21844	
908	46	90	76	59	66	43	75	79	46	
19	67	5585	8242	68	12303	48	81	19928	50	
21	81	5600	53	78	95	14802	18009	68	65	
29	3205	7	61	95	12417	14908	41	80	21934	
44	3381	45	77	10310	47	15011	93	20056	34	
1100	3446	73	94	11	12506	15232	18135	20172	61	
15	97	5711	8310	38	51	87	41	89	83	
55	3588	13	82	93	12607	15307	66	95	96	
85	3667	44	99	10400	10	77	85	97	22021	
1116	87	60	8409	82	27	15463	91	20213	30	
68	3745	5848	27	97	12714	93	18249	51	22116	
84	3823	62	43	10534	62	15512	18303	64	38	
1272	69	98	60	42	64	30	22	78	53	
92	3920	5940	67	73	69	52	23	20357	64	
1311	33	60	86	86	12859	71	24	70	74	
27	4075	6034	8530	10600	12913	15606	43	20416	82	
30	4102	89	90	6	13069	14030	72	85	97	
40	24	6109	8672	53	80	15719	76	20504	22238	
1418	61	43	86	10713	13142	55	96	35	72	
84	83	6297	8715	92	57	15804	93	40	92	
1609	4206	6305	19	10806	74	46	99	62	94	
46	15	47	[illegible]	76	95	15928	18556	68	22344	
78	75	79	8906	10931	13264	77	80	[illegible]	85	
90	4375	6478	9028	46	35	16009	90	90	88	
94	87	89	54	82	53	16127	93	20621	22424	
1740	4406	6524	99	11021	58	16330	18607	91	45	
57	21	49	9123	38	96	38	66	95	90	
1844	23	6658	39	50	13341	78	18764	99	22556	
56	40	64	84	11148	13423	16452	87	20745	22667	
1911	74	6738	9201	52	50	66	95	20840	22727	
88	86	57	8	82	70	16505	18831	68	46	
94	4558	71	9374	98	13554	7	18902	80	51	
97	78	6967	90	11224	13722	91	29	81	84	
2048	82	7026	9406	11314	38	16640	39	94	22806	
55	90	29	85	58	60	65	98	20974	18	
2174	4611	82	96	64	76	78	10014	21002	32	
2240	73	7122	9510	88	13832	16731	18	96	22925	
2444	89	39	22	99	13958	89	32	21105	85	
56	98	96	60	11420	64	94	55	6	90	
58	4724	7217	66	39	90	16846	70	61	23017	
2401	76	53	86	46	14013	16926	76	95	35	
15	4807	77	9648	50	89	85	19133	21200	43	

Echo muzyczne i teatralne.

Tygodnik artystyczny

z obszerną i bogatą częścią *muzyczną.*

W części literackiej i muzycznej *Echa* przyjmują udział *najwybitniejsze siły* tak *polskie jak i zagraniczne;* wiele z nich w *Echu* tylko drukuje prace swe lub kompozycje. *Echo* podaje: dramata, komedje, powieści, utwory poetyckie, krytyki, rozprawy, studja, sprawozdania, życiorysy, portrety i wizerunki. Z powieści ma w tece prace: Bolesława Prusa, Jana Zacharjasiewicza i T. T. Jeża. W dodatku muzycznym: utwory koncertowe, salonowe na fortepian i skrzypce, śpiewy solowe i chóralne, utwory lżejsze, tańce, wyjątki z oper i operet, a to z najnowszej literatury muzycznej lub utwory w danej chwili interesujące nasz ogół z powodu produkowania się na scenie lub koncertach.

Komplet *Echa* obejmie 80 arkuszy *tekstu,* 100 *illustracyj* i przeszło 60 *arkuszy nut.*

Cena prenumeraty kwartalnie rubli **2**, *z odnoszeniem do domów; z przesyłką zaś pocztową rubli* **2** *kop.* **50.**

Abonenci opłacający *Echo* do końca roku *za dopłatą kopiejek 50,* otrzymują album złożone z 6 wielkich (poczwórnego gabinetowego formatu) portretów: Modrzejewskiej, Patti, Żółkowskiego, Sienkiewicza, Paillerona i Boïty, wykonanych w zakładzie artystycznym Römmlera i Jonasa w Dreznie.

Adres redakcji: *Warszawa,* Senatorska 18. (676)

— ***Wszechświata*** nr 25 wyszedł z druku i zawiera: Jak dawno wiemy o tem, iż rośliny płeć posiadają? napisał dr Franciszek Kamieński.—Teorja Adhémara epoki lodowej, napisał Apol. Pietkiewicz (ciąg dalszy).—Zarys historji rozwoju zwierząt (embrjologji), skreślił Józef Nusbaum, kand. nauk przyr.—Mowy wypowiedziane na pogrzebie Wurtza, przełożył Zn. (dokończenie). — IV zjazd lekarzy i przyrodników polskich.—Kronika naukowa.—Wiadomości bieżące.—Książki i broszury nadesłane do redakcji Wszechświata.—Kalendarzyk bjograficzny. Ogłoszenia. (737)

„Żydzi na tułactwie"

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

CENA rs. **1**.

Nabyć można w redakcjach: *Niwy, Wieku* i *Roli* oraz w księgarni Gebethnera i Wolffa; skład główny w redakcji „Roli".

Natalja Porazińska,

Przełożona pensji żeńskiej 6-klas. Szpitalna nr 1.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na rok szkolny 1884/6 rozpoczął się w ozerwcu i trwać będzie do 1 lipca, następnie przez sierpień. Specjalnością zakładu jest kształcenie uczennic w języku francuskim. (1971

— ***Dr Kohn*** przeniósł mieszkanie na Orlą nr 11. Przyjmuje z ***chorobami wewnętrznemi i dzieci*** do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po południu. (2022)

Dr Freidenson,

ordynator szpitala starozakonnych, przenosi mieszkanie z d. 1 lipca na ulicę Leszno nr 19. (2003

— Dr ***Franciszek Murdzieński,*** lekarz szpitali krakowskich, ordynuje w tegorocznym sezonie w ***Iwoniczu.*** (687)

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej*** Elektoralna 7, została zaopatrzoną we wiosenne nowości polskie i cudzoziemskie. (2)

— ***Dentysta H. Judt,*** Przejazd nr 11. Wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu, wstawia sztuczne zęby w cenie przystępnej, plombowanie zębów uskuteczenia specjalista amerykanin. (1963)

Surduciki i Marynarki męzkie letnie Alpakowe z podszewkami, otrzymał świeżo z Paryża w wielkim wyborze i poleca takowe po cenach prawdziwie przystępnych Magazyn towarów galanteryjnych Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej Nr 22, naprzeciw W-ch Braci Bardet. 623

Istniejąca od roku 1834

LECZNICA II-ga

w domu przechodnim, zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Od 9—10. W poniedziałki, środy i soboty. **Dr Funk,** choroby weneryczne i skórne.

Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.

Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Modrzejewski,** choroby uszne.

Od 11—12. Codziennie **Dr Dylewski,** choroby oczu.

Od 11—12. Codziennie. **Dr Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.

Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. W środy i soboty. **Dr Taczanowski,** choroby uszu.

Od 12—1. Codziennie. **Dr Grosstern,** chor. wewnętrzne, wieku dziecięcego, szczepienie ospy ochronnej.

Od 12—1. Codziennie. **Dr Klink,** chor. weneryczne i skórne.

Od 1—2. Codz. **Dr L. A. Anders,** chor. wewnętrzne.

Od 2—3. Codziennie prócz niedziel. **Dr Karwowski,** choroby krtani i nosa.

Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Kondratowicz,** choroby kobiet.

Od 3—4. Codziennie. **Dr Nussbaum,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.

Od 3—4. Codz. **Dr Jawdyński,** chor. chirurg., oraz zębów.

Od 4—5. Codz. **Dr Elsenberg,** chor. weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 25. —296—

Tadeusz Kościuszko,

portret oleodrukowy odbity w lit. J. Plewińskiego i S-ki do nabycia

we wszystkich znaczniejszych księgarniach ***po cenie rs. dwa.*** Skład główny w ***magazynie obrazów Sommera,*** Miodowa nr 2. (668)

— Upraszam SS rów Onufrego i Anny z Dąbskich hr. Podoskich w Warszawie zmarłych, Wiktora i Eleonory z Chrząszczewskich małż. Podoskich, Wiktora i Anieli Podoskich w Ćwilichowie, powiecie chajsyńskim, gub. podolskiej, Zofji Podoskiej przy opiekunie Stefanie Rostworowskim w Kowalewszczyźnie, pow. tykocińskim, gub. augustowskiej, Zofji i Teofili po Konstantym Podoskich przy opiekunie Józefie Ubyszu w Ostobierzu cyrkule żółkiewskim w Galicji, Józefa po Tytusie i Teressy z Ubyszów małż. Podoskich tamże w Ostobierzu zamieszkałych i ss rów Adama Podoskiego niewiadomych z pobytu, aby zgłosili się, dla porozumienia co do windykacji funduszu po hr. Podoskim pozostałego i wiadomego podpisanemu. — Łuków d. 22 czerwca 1884 r. Karol Wardyński, obrońca sądowy. (2024

Zalecana przez powagi lekarskie

przy chorobie nerek, wątroby, żołądka, gośćcu, przypadłościach kataralnych organów trawienia

SALVATOR

woda alkaliczna, kwaśna, wolna od przymieszek żelaznych, z wielką zawartością boranu sodu, węglanu, lityny, do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja źródel Salvator w Eperjes. (455

Składy w Warszawie w aptekach pp. dra Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpopa i Ziemińskiego.

Fabryka tabaczna

A. F. Müllera

w St.-Petersburgu

poleca nowe gatunki papierosów,

Batumskie po 80 kop. za 100 sztuk.

Bairutskie i nr 9 po 60 kop. za 100 sztuk

i nr 3 po 50 kop. za 100 sztuk,

w opakowaniu po 100 i po 10 sztuk. (713)

— ***4% Listy Likwidacyjne Kr. Pol*** bez kuponów zamieniają bez zwłoki na takież Listy z ***nowemi kuponami*** za umiarkowaną prowizję

Maurycy Nelken i Ska

(719) Krakowskie-Przedmieście nr 77.

HERBATĘ

bezpośrednio sprowadzaną własnej firmy, poleca

Dom Rolniczy

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera.

Skład główny ***Hotel Europejski.***

Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (672

— ***Meble wykwintne*** z 4 pokoi, lustra etc. tanio do sprzedania. Sienna 3 m. 4. (2030

DYWANY najróżnorodniejsze „najlepiej kupić" w specjalnym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska **65** (w podwórzu). (470)

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

podaje do wiadomości osób interesowanych, że od dnia 1 lipca (19 czerwca) r. b. ładunek i ekspedycja koni, bydła, trzody chlewnej i innych zwierząt, z wyjątkiem psów, będzie dokonywaną wyłącznie na stacji towarowej, bez względu na to, czy transport wysyłany będzie pociągiem zwyczajnym lub osobowym.

Od chwili wprowadzenia tej zmiany, interesanci winni za pośrednictwem ekspedycji towarów krajowych zamawiać wagony przynajmniej na 24 godzin przed zamierzonem wysłaniem zwierząt.

Opłata za przejazd dozorców zwierząt, będzie pobieraną przez ekspedycję krajową podług taryfy pasażerskiej. (728)

OD RS. 4.50

MARYNARKI

letnie alpagowe, w wielkim wyborze, poleca handel galanteryjny

J. Blumenberga,

Krak. Przedmieście nr 85, w domu przechodnim Roezlera. (701)

STANISŁAW KRZYŻANOWSKI.

RESTAURACJA (hotel krakowski, Bielańska)

Obiady po kop. 75 oraz śniadania i kolacje. Codziennie wielki zapas kurcząt, raków i szparagów. Gabinety eleganckie z wejściem z ulicy i z bramy hotelowej. Zakład otwarty do godziny późnej w nocy. Kuchnia pod moim sterem wydaje potrawy zdrowe i smaczne i z tej przyczyny sądzę, że zasłużę na względy szanownych gości. Z uszanowaniem 639

Stanisław Krzyżanowski.

— W dniu wczorajszym w przejściu przez ulice Wierzbową, Czystą i Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 8-ej wieczorem, ***zgubioną została*** bransoletka srebrna. Łaskawy znalazca odnieść ją raczy, za stosowną nagrodą, do kantoru *Kurjera warszawskiego.*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po po
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów 3 kl.	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 zrana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji: w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie 5-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 8-ej zrana.

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 77

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Niezaradni, powieść T. T. Jeża, (dokończenie). — Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego. — Kronika paryzka.— Kilka wspomnień z przeszłości, spisał Wielisław (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej. — Listy Jordana do pana Jana III. (dokończeni). — Przegląd piśmienniczy: Poezje Mieczysława Romanowskiego, przez Zoryana (dokończenie). — Korespondencja „Tygodnika ilustrowanego“ z Krakowa. — Nowy gmach sejmowy w Wiedniu.— Od Redakcji,—Korespondencja od redakcji.— Składki.—Rozmaitości.

Dodatek: Sławomira, nowela, przez Jana Lie a (arkusz 2-gi).

Ryciny: — Oczekiwanie, kopja obrazu Blaasa. — Mycie owiec, rysunek A. Kędzierskiego.—Nowy gmach sejmowy w Wiedniu.—Z wystawy inwentarza na polu Ujazdowskiem pod Warszawą, rysunek Eismonda. —Kirgizka, ryzunek J. Chełmickiego.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 1564r

---

Najnowsza powieść 2213

Alfonsa Daudeta

„SAFO,“

opuściła prasę w przekładzie polskim, nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego. Cena kop. 80, z przesyłka rs. 1.

Nakładem **Maurycego Orgelbranda,** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej № 22, wyszły następujące książki:

Kraszewski J. I. Cet czy licho? Powieść historyczna z końca XVII wieku. (Czasy Jana Sobieskiego) 2 tomy rs. 2.40.

Gawalewicz Marjan. Lekcja Deklamacji. Fraszka sceniczna w jednej odsłonie, 30 kop.

Ouida. Freski, Powieść. Tłomaczyła z angielskiego H. J. B. 30 kop.

Spielhagen Fryderyk. Angela. Powieść. Przełożyła z niemieckiego Bronisława Neufeldówna, 2 tomy rs. 1.80. 1477

SCHLIPF.

Wykład popularny **Nauki gospodarstwa wiejskiego,** dzieło uwieńczone nagrodą konkursową. Z 8-go niemieckiego wydania przełożył **Władysław Noskowski,** z 314 figurami w tekście. Cena 4 rs., z przesyłką rs. 4 kop. 50.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1593R

OSOBA

mogąca pożyczyć na spłatę ratami 1,000 rs. może znaleść pomieszkanie, opiekę itd., przy familji wykształconej i przyzwoitej. Oferty pod lit. K. W. 1000 w Kant. Kur. 2177

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w powiększonym formacie, z illustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównem zadaniem redakcji.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella, J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta Księżniczka** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych, w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4; z r. 1883 zbrosz. rs. 4, opraw. rs. 5.
4. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
6. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła, wprost do Redakcji „Tygodnika Mód“ i „Przyjaciela Dzieci“ w Warszawie, będą miały takowe przesłane bezpłatnie.

E M I L S K I W S K I, Wydawca. 2117

W Księgarni W. M. ISTOMINA w Warszawie

są do nabycia nowe książki zastosowane dla Królestwa Polskiego w języku rossyjskim:

USTAWA STEMPLOWA

Najwyżej zatwierdzona d. 17 Kwietnia 1874 roku, wydanie ostatnie 1884 r. — Cena rs. 1, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Postanowienia Poboru Opłaty

od majątków przechodzących tytułem darmym Najwyżej zatwierdzone d. 15 Czerwca 1882 roku, wydanie ostatnie 1884 roku. Cena kop. 75; w oprawie rs. 1 kop. 25.

USTAWY SĄDOWE

Cesarza ALEXANDRA II-go.

z objaśnieniami podług Wyroków Kasacyjnych. Wydanie nowe kompletne **J. P. Anisimowa** w St.-Petersburgu 1884 r. Cena rs. 3 kop. 50, w oprawie rs. 4 kop. 50, (w krótkim czasie wyjdą z druku:)

GMINA i WÓJT

Podręcznik dla Urzędów Administracji powiatowej, Wójtów, Pełnomocników, Pisarzy i innych osób Zarządu Gminnego w Królestwie Polskiem, ułożył **M. Majewski.** Warszawa 1884 r. Cena rs. 2 z oprawą

Przy żądaniu książek niemniej jak na rs. 5, wysyłka pocztą odbywa się **franco,** w przeciwnym razie należy dołączać do każdego obstalunku **kop. 25.** 1579r

---

Wyjątki z operety Ch. Lecoq'a

„Serce i Ręka,“

w układzie na fortepian przez K. R., opuściły prasę nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatralnego“ i są do nabycia w Redakcji (Senatorska 18), oraz we wszystkich księgarniach, 1583R

po cenie **40 kop.** za egzemplarz.

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkułu.



100

Kapeluszy żałobnych, z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30

Sukień żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu, na parterze. 1371

Natychmiastowo

farbuje siwe włosy na czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza włoska farba **Tancredo.** Cena na kolor czarny rs. 1 k. 50, na kasztanowaty rs. 2.

W Warszawie w Perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona, Nowo-Senatorska № 4. Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. — W Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu; w Petersburgu przy Petersburg. Chemicznem Laboratorjum; w Moskwie u Buissa; w Charkowie i Odessie u Lubena i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach Królestwa i Cesarstwa. 1459r

---

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

PEDAGOG

znany doskonały wychowawca i nauczyciel języka niemieckiego i innych przedmiotów, przyjmuje posadę na wyjazd przez czas wakacyj albo i dłużej, pod warunkami przystępnemi. Adres pod lit. A. S. Hotel Europejski № 1. 2149

Wspólnika

do interesu dochodowego, w miejscu nie eksploatowanego z wygodnem zatrudnieniem poszukuje się. Potrzeba około 10,000 rs.—Oferty pod lit. R. S. wspólnik w Kant. Kur. 2178

Najwłaściwsze PODARKI

dla dzieci i młodzieży, posiada wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych

A. I. WIŚNIAKOWSKIEGO

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny (po Bernardyńskiego). Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco. 1541r

---

FABRYKA WODY KOLOŃ[illegible]IEJ Aptekarza

EICHLERA [illegible]MIĘDZYRZECU,

znana ze swej dobroci, nagrodzona dyplomami na Wystawach Międzynarodowych, urządziła skład główny wyrobów swoich, przy aptece

Biertümpfla i Gessnera,

(dawniej Popiela i Wilczyńskiego), **Aleja Jerozolimska Nr 7, róg Kruczej.**

Handlującym ustępuje się znaczny rabat. 20[illegible]0

W odpowiedzi na odezwę umieszczoną w dniu 17 b. m. w № 166 Kurjera Warszawskiego, pod tytułem **„Nieporozumienie,“ odnoszącą się** do wykonanych śpiewów przy solennej processji Bożego Ciała na Nowem-Mieście, czuje się w obowiązku dać następujące objaśnienie: W Niedzielę, w czasie solennej parafialnej i na czele parafialnego Duchowieństwa processji, obchodzącej przybrane na ten cel Ołtarze, przy których bywają śpiewane Responsorja, często zastępowane stosownemi poważnemi hymnami, obowiązkiem jest Organisty parafialnego pomagać Duchowieństwu w odśpiewywaniu rzeczonych hymnów. To też zadość czyniąc swym obowiązkom, szczególniej przy ostatnim Ołtarzu, wybudowanym na cmentarzu przy samych drzwiach parafialnego kościoła, przystąpiłem do odśpiewania w licznem gronie amatorów, z towarzyszeniem 9-cio rejestrowego melodykonu, hymn „Pange lingua“ na chór czterogłosowy kompozycji Cistlera, o wykonaniu którego Mistrz Ceremonji i Celebrans solennej processji, w właściwym czasie był przezemnie uprzedzony.— Aż tu niewiadomo zkąd się wziął i gdzieś z drugiej strony Ołtarza, za gromadą ludzi ukrył się z gromadką swych amatorów organista filjalnego po-Franciszkańskiego kościoła p. Rosłoński (od pewnego czasu pałający ku mnie bezzasadną nienawiścią), nie porozumiawszy się ze mną, w czasie rozpoczętego przez mój chór hymnu, przeciwnik mój zaczyna ze swym chórem przy drugim małym melodykoniku w strasznych, krzykliwych głosach różny od mego co do treści, kompozycji jak i tonacji hymn, z czego musiał powstać niezwykły i przykry dla słuchu chaos; co rychlej więc uważałem za stosowne przestać ze swym chórem śpiewu.—Który więc z nas wyminął się z najmniejszym rozsądkiem, logiką i taktem? Kto się chciał popisać na nieswojem terrytorjum i w warunkach tak nieludzkich? Kto spowodował zamieszanie w zebranych wiernych w czasie zanoszenia do Boga gorących modłów? Kto dał dowód, że nie potrafi uszanować miejsca poważnego, tembardziej w chwili tak uroczystej? to Szanowny ogół raczy wyrokiem swym obwieścić.—Przy tej sposobności składam rs. jeden na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, w intencji, aby mnie Pan Bóg strzegł od spotkania się kiedyś w życiu z człowiekiem podobnym w usposobieniu p. do Rosłońskiego. 2166

Jakób Pakulski, org. par. Panny Marji.

Krakowskie-Przedmieście

(obok kościoła po-Bernardyńskiego),

W nowo otworzonym Sklepie ogrodniczym,

można dostać w obecnej porze **bukietów** bardzo ładnych i gustownie ułożonych, **róż** ciętych w ślicznych kolorach po kop. **10** za sztukę, **koszyków** ubieranych różami **od rs. 1, wieńców laurowych** i palmowych **od rs. 5, wieńców i kwiatów** świeżych gustownie bardzo ułożonych **od rs. 2.** Zamówienia załatwiają się punktualnie i po cenach możliwie najniższych. 1608

Wielmożny C.... w M..

Wyliczasz mi Pan wszystkie środki jakich używałeś dla zwalczenia Kongestji do głowy, obciążenia żołądka i odbijania, które doznajesz po każdem jedzeniu, dziwi mnie jednak żeś nie próbował Pankreatyny Defresn'a. Ja bowiem uregulowałem swój żołądek, biorąc po każdem jedzeniu 4 pigułki Pankreatyny, a znowu znajoma mi pani wyleczyła się z reumatyzmu i pedagry, przez uregulowanie trawienia, dla osiągnięcia czego brała po 4 łyżeczki Pankreatyny Defresn'a dwa razy dziennie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaż towarów łokciowych, która się odbywała w budkach za Żelazną-Bramą, z powodu zreorganizowania targu, przeniesioną została do sklepów w domu Janasza, przy ul. Gnojnej № 11 w Bazarze.

Spodziewamy się że Szan Publiczność, oceniając długoletnią i sumienną naszą pracę, zechce i nadal zaszczycać nas swemi względami.

Nadmieniamy przytem, iż posiadamy oprócz towarów z własnych fabryk, również kretony w znacznym wyborze, od $7^1/_2$ do 16 kop.—Z uszanowaniem

2098 FABRYKANTKI

Muszyńska i Bauertzowa.

POSESJA

do sprzedania lub zamiany na dom za rogatką Wolską, wprost obozu przy kolei Obwodowej, składająca się z 2 mórg gruntu warzywnego, ogródek mały. Dom duży zdatny na fabrykę, 2-gi mały mieszkalny. Wiadomość Elektoralna № 21, od 8—1 z południa. Stróż wskaże. 2203

Skład Włóczek i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpopa, poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie. gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, obstalunki, przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Majątek Ziemski

2209

mały, blizko Warszawy, las, woda, łąka, dający oprócz parku i rezydencji pałacowej, przeszło 5% od całego szacunku, zaraz do sprzedania bez pośrednictwa, zostawić adres w Kantorze Kur. Warsz., „Majątek № 90.“

Pensjonat leczniczy w Warmbrunn,

dla dzieci i panienek, przy rodzinie wykształconej, inteligentnej i znającej języki. Opieka macierzyńska. Wiadomość u właścicielki Zakładu, ul. Niecała № 12. 2214

Jest do sprzedania

KOLONJA

$2^1/_2$ włóki zawierająca, w tej przestrzeni 20 morg łąk nadbużnych, 100 fur siana wydających, z domem mieszkalnym z 5 pokoi złożonym, stodołą, z młockarnią i innemi zabudowaniami, pod samym miastem powiatowem o 19 wiorst od kolei żelaznej.— Wiadomość przy ul. Wilczej pod № 9, mieszk. 3. 2211

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu po fabryce **„Laferme,“** Marszałkowska 32,

Lokale Fabryczne:

1. **Sala** na 1-em piętrze, o 7 oknach, mająca przestrzeni 18 łokci w kwadrat, (może być dodane do niej małe mieszkanie na 2-m piętrze);
2. **Salka** o 3 oknach, na parterze. 1612r

Nagrody rs. 50.

Skradziono w kantorze Wekslu Karola Gębickiego na Krakowskiem-Przedmieściu № 30, obok Hotelu Saskiego, na rs. 250

List Zastawny Ziemski,

III Serji № 211649, bez kuponów, na r. 1884. Uprasza się Kantory o łaskawe zwrócenie uwagi. 2215

MAGAZYN MÓD

Jacyna,

otrzymał drugi transport

WACHLARZY

po rs. 1 za sztukę. 2190

ulica NIECAŁA № 8.

Wyprzedaż Powozów do 15 Lipca nowych i używanych, Kocze, Faetony, Wolanty, po cenach nizkich. Elektoralna № 8, od Orlej № 1. 2210

Apteka

do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie p. A. F. Galle, pod lit. M. 2205

Przełożona 4-klasowej Pensji Żeńskiej

w Nowo-Radomsku

Marja Wanda Frank,

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek tak dawnych jak i nowych, rozpocznie się d. 18 Czerwca r. b. i trwać będzie przez całe wakacje. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub listownie. Od dnia 1 Lipca r. b. zakład przeniesiony zostanie z domu Bugajskiego ulica Rynek, do domu Löflera ulica Krakowska. 2097

Znany powszechnie jako najlepszy, aprobowany przez Władzę Lekarską płyn pod nazwą

Saphiryna,

nieszkodliwy a skuteczny środek farbowania włosów na wszystkie kolory, jest do nabycia w składach aptecznych i perfumerji, a głównie u podpisanego. Cena rs. 1 kop. 20.

FRENKEL, Długa 21. 2033

Wyprzedaż mebli

dobrej roboty własnego wyrobu, orzechowych i machoniowych, Garnitury różne, Szesłongi, Szafy do sukien i bielizny, Kredensy, Stoły, Krzesła, Komody, Tualety, Biura, Łóżka w wielkim wyborze, Szafki nocne, Umywalnie, Konsolki do kart oraz najtaniej meblują pokoje. 2104

Zakład stolarski, Leszno № 50.

Korzystne dla Obywateli.

Syndyk Tymczasowy

upadłości Ignacego Ławickiego,

Na zasadzie art. 492 K. H. ogłasza, iż w każdy **Poniedziałek, Środę** i **Piątek** z wyjątkiem Świąt uroczystych i galowych, poczynając od godz. 9 rano, odbywa się sprzedaż przez publiczną licytację za gotowiznę w fabryce pod № 1549 a/b III/IV (64a) przy ul. **Chmielnej w Warszawie, Maszyn i narzędzi rolniczych,** różnych składowych ich części, **Mebli, wozów** fabrycznych, **Odlewów żelaznych** i tym podobnych przedmiotów. 1493R

Józef Karpiński, adwokat przys.

Letnie Mieszkanie

za rogatką Wolską, obok kościoła św. Stanisława, składające się z 4 pokojów, saloniku i kuchni, jest do wynajęcia w każdym czasie. Może być podzielone w razie żądania na 2 lub 3 mniejsze. Wiadomość u właściciela J. Hankiewicza. 2096

DAMA wyjeżdżająca na kuracje

do Rejchenhall, poszukuje towarzyszki podróży, znającej język niemiecki, na wspólny koszt, przyczem mogą być ofiarowane pewne korzyści za wspólnem porozumieniem. Jeżeli która z pań życzy sobie tam wyjechać na powyższych warunkach, raczy zgłosić się do pałacu Frühlowskiego, Wierzbowa № 1, do mieszkania w prawej oficynie, na 1-m piętrze, lub przysłać tamże swój adres. 2127

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE na sposób CHAMBARDA „Thé purgatif de CHAMBARD“ przygotowane przez BOLESŁAWA BUKOWSKIEGO dzierżawcę apteki M. SOŁTYKIEWICZA

Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materjałów aptecznych. (361)

Potrzebny jest

TARTAK

gatter, o 13-tu piłach, piła cyrkularna, kompletne urządzenie z maszyną parową odpowiedniej siły, wszystko w stanie dobrym lub wymagającym małej reperacji.—Oferty z podaniem cen, adresów i dokładnych wskazówek, jak i którędy jechać z Pińska dla obejrzenia tartaka, proszę nadsyłać: m. Pińsk, Brogowskiemu. 2072

Ktoby miał do zbycia

ATENEUM

za I-sze półrocze 1883 r., zechce się zgłosić do księgarni Gebethnera i Wolffa. 1571r

---

A. SUSKA Magazyn Mód i Nowości

4, ul. Wierzbowa (Hotel Angielski).

Poleca: **Kapelusze damskie,** ubrane i nie ubrane, **Czepeczki, Żaboty, Fichus** w oryginalnych **modelach paryzkich** lub **kopjach** solidnie i gustownie wykończonych, a nadto: **KWIATY. PIÓRA, WSTĄŻKI** i t. p., wszystko z pierwszorzędnych domów paryzkich, po cenach umiarkowanych. 2138

Osoba wykształcona

młoda z dobrej familji, muzykalna, biegła w języku francuzkim i niemieckim, poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczenia lub jako nauczycielka przy jednej panience. Łaskawe oferty pod lit. **E. E.** przyjmuje Alfred Jerzy Waliczak w Poznaniu. 1566R

W każdym czasie do odstąpienia

Sklep obszerny

o 2 oknach wystawowych, pięknie urządzony, warunki korzystne. Wiadomość Marszałkowska № 38, skład mydła. 2125

Do sprzedania Apteka

w osadzie Kłobuck, pow. Częstochowskim, 15 wiorst od Częstochowy, a 16 od Krzepic na trakcie z Częstochowy do Wielunia, wraz z domem, zabudowaniami, ogrodem, łąką i ziemi mórg 3, za cenę przystępną. Wiadomość w osadzie Tarczyn na trakcie Radomskim na poczcie. 2181

Jest do sprzedania

za cenę przystępną, kompletnie nowe. 1) **garnitur salonowy,** czarny, brokatelą kryty, na urząd robiony, oraz czarne lustro z żardinierą. 2) kompletne wykwintne urządzenie stołowego pokoju dębowe wiedeńskiej roboty. Obejrzeć można pomiędzy 11 a 1, na Twardej № 8A, mieszk. 14. 2179

Jest do sprzedania 2155

Wyżlica Angielska

Krakowskie-Przedmieście № 91, mieszk. 4.

Dom Komissowy S. WARYŁKIEWICZ,

b. administrator Fabryki zegarków

L. W. GOSTKOWSKI w Genewie,

załatwia głównie wszelkie polecenia zegarmistrzowstwa, biżuterji i pudełek grających dotyczące, z fabryk pierwszorzędnych, sumiennie, prędko i z gwarancją odpowiednich fabryk, po cenach i w warunkach najprzystępniejszych. 1110R

Po nadesłaniu w liście rs. 1, udziela odwrotną pocztą wszelkich żądanych informacyj i objaśnień.

Suisse, Genève, rue de Monthoux 17.

SOLEC

najsilniejsze wody siarczano-słone, gub. Kielecka, pow. Stopnicki. Komunikacja z Piotrkowa do Kielc karetką pocztową, z Kielc przez Busko, Stopnicę, szosą mil 9; albo statkiem do Sandomierza, z Sandomierza przez Staszów, Stopnicę, szosą mil 15. 860R

Sezon otwarty od 20 Maja.

Węgle kamienne

z najlepszych kopalni, po cenach najbardziej przystępnych sprzedaje 2037

L. J. Regelman,

Kantor: Twarda 47, Telefonu 457.

Kłopoty przeprowadzki

każdemu są znane, dla tego też dla ulżenia i dogodności Szan. Publiczności, znany ze swej taniości **Skład towarów** przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr 1, m. 4, urządził sprzedaż towarów niezbędnie w nowych mieszkaniach potrzebnych, a mianowicie:

FIRANKI angiels. i wiedeńs., niciane, nadzwyczaj trwałe. po 30, 35, 40, 45 i 50 k.
KRETONY kolorowe prześliczne, na meble i firanki, od 17 kop.
JUTY amerykańskie, 2¼ łok. szer., na pokrycie mebli i firanki, po 70 kop. łok.
DRELICHY na rolety i materace, po 30, 35 i 40 kop.
DRELICHY na materace wyborowe, po 35 kop.
SIENNIKI gotowe, angielskie, b. praktyczne, po 2 rs.
KOŁDRY pikowe, wyborowe, po rs. 3,25.
KOŁDRY tak zwane slawuckie, po rs. 3.
KOŁDRY adamaszkowe i satynkowe, watowe, po rs. 8 i 9.
KOŁDRY atłasowe, jedwabne, watowe, po rs. 13.
PRZEŚCIERADŁA na łóżka, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry gotowe, po rs. 1,50 i 1,80.
SZARE PŁÓTNO na kapy do mebli, po kop. 15.
RĘCZNIKI niciane, 2½ łokcia dług., adamaszkowe, po kop. 35.
POWŁOCZKI cretonowe gotowe, po kop. 75.
PURPUROWE wsypy do pierzy, po rs. 1,10.
OBRUSY lniane białe i kolorowe, po rs. 1,10.
KAPY na łóżka, prześliczne, z jedwabiem, po rs. 3,50.
PERKAL wyborowy, 1½ łok. szer., po kop. 12.
CRETON biały, hygieniczny, 1½ łok. szerok. po kop. 15. 2206

936

Zakład Leczniczy NAŁĘCZÓW

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina. 4 wiorsty od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Nałęczów.

Apteka, Telegraf, Poczta, Omnibusy i Powozy zakładowe.

Sezon od 15 Maja.

Zakład wytwornie urządzony w zdrowej i malowniczej miejscowości, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, około 150 wygodnie urządzonych, pokoi mieszkalnych dla internów, kuchnia djetetyczna,

Środki lecznicze następujące: 1) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) specjalnie urządzony. 2) **Łazienki do kąpieli** żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, tudzież igliwiowych i wszelkich mineralnych sztucznych. 3) **Źródła żelaziste Nałęczowskie** oraz wszelkie **wody mineralne, naturalne sztuczne.** 4) **Kumys, mleko, serwatka.** 5) **Elektryczność, gimnastyka.**

Nałęczów jest wskazanym we wszelkich chorobach chronicznych, głównie zaś w **cierpieniach nerwowych i żołądko kiszkowych, w katarach** dróg oddechowych, **wycieńczeniu, niedokrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych** itd.

LEKARZE: Dyrektor Zakładu: A. Fabian. Konsultanci sezonowi: **K. Chmielewski, F. Nowicki, A. Sokołowski.**

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. **Do 15 Czerwca i po 15 Września,** ceny zniżone.—**Bliższych objaśnień udziela Administracja Zakładu,**

PRACOWNIA
BIŻUTERJI
złotej i srebrnej,
1115R

Marji Drasch,
4. Nowo-Senatorska 4, w Warszawie.

oraz
Skład sztucznych brylantów i wszelkich drogich kamieni.
Tamże reperacja wszelkiej biżuterji.

ALFRED ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 6,

poleca znaczny wybór towarów po przystępnej cenie:

Filtry patentowane do wody.
Lodownie pokojowe i **Maszynki** do lodów.
Prysznice pokojowe różnych systemów.
Meble ogrodowe i Hamaki.
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci.
Wyżymaczki i **Magle** do bielizny.
Łóżka i **Kołyski** żelazne wszelkich fasonów.
Umywalnie i przybory do tychże.
Wanny, Sitzwanny i **Inodory.**
Maszynki do siekania mięsa, gotowania kawy, obierania jabłek i kuchnie benzinowe.

1427R

oraz Naczynia kuchenne emaljowane.

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, najnowszych deseni tegorocznych, po niepraktykowanie nizkich cenach, poleca Skład

E. Rothlewy,

Długa № 32, naprzeciwko Hotelu Niemieckiego. 2116
Kupującym odstępujemy znaczny rabat.



DOSTAWCY DWORU NAJWYŻSZEGO

Króla Belgów

C. & J. BEKKER,

Fabryka Broni, Gilz do broni myśliwskiej i Patronów rewolwerowych
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 38,

Gilzy do broni myśliwskiej, systemu Lefaucheux i Lankastra.
Patrony rewolwerowe.
Dubeltówki odtylcowe systemu Lankastra. od rs. 42 z przyborem.
Dubeltówki kapiszonowe, od rs. 25 z przyborem.
Rewolwery, od rs. 5.

Rewolwery dla Armji.

NB. 1) Cenniki na żądanie przesyłamy franco gratis.
2) Odpowiadamy tylko za dobroć gilz oznaczonych marką C. & J, Bekker, Warszawa, (w jęz. Rossyjskim) i marką B. B.
3) Kupującym hurtowe ustępujemy znaczny rabat.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1556R

ZARZĄD

Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego,

POD FIRMĄ

ŁUCKI, KUŹMIŃSKI i S-ka,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 3.

Ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Przemysłowców, Kupców i Fabrykantów, iż w miesiącu **Sierpniu bieżącego 1884 r., otwartą będzie w Bojarskim Parku, pod Kijowem**

PIERWSZA WYSTAWA

Przemysłowo - Handlowa,

wszelkiego rodzaju wyrobów i produktów.

PP. Wystawcom będą udzialane nagrody stosownie do § 54 Ustawy Towarzystwa, a wyroby premjowane przyjęte będą przez Towarzystwo na stałą i ciągłą sprzedaż tak w guberniach południowo-zachodnich, jak i w głębi Cesarstwa. Sami zaś przemysłowcy, kupcy i fabrykanci, zaliczeni być mogą do członków rzeczywistych, lub wybrani na członków honorowych Towarzystwa.

PP. Przemysłowcy, Kupcy i Fabrykanci, chcący przyjąć udział w Wystawie, raczą się zgłaszać dla otrzymania bliższych informacyj i złożenia odpowiednich deklaracyj do Zarządu Towarzystwa, Miodowa № 3, od godz. 10 rano do 3 po południu, codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedziel.

Dyrektor Zarządzający

1591R **D. Łucki.**



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

otrzymała wielki wybór fasonów paryzkich na sezon bieżący, jakoteż przybory dla osób niezdrowych, dotychczas nieznane w Warszawie.—**Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1431R
Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, I piętro.

Z powodu zmiany lokalu 1609

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Sukien, Halek, Szlafroków, Sukien dziecinnych, Kapeluszy o 25% taniej. Osoby biorące za rs. 25, dostają w dodatku przedmiot wartości 1 rs.; te zaś co za 50, przedmiot za rs. 2 itd. Wyprzedaż trwać będzie do 8-Lipca 1884 r.—**W Magazynie Michaliny Miodowa 2.**

Szwajcarski Instytut szczepienia Ospy w Genewie,

dyplomowany przez Wystawę Krajową w Zürichu i odznaczony medalem Akademji Paryzkiej,

Wysyła codziennie przez pocztę świeżą i zdrową krowiankę, z cieląt alpejskich zbieraną i rozsyłaną tylko wtenczas, jeżeli po zabiciu tychże i dokładnem mikroskopijnem zbadaniu płuc oraz innych części ciała, przez wykwalifikowanego Weterynarza, cielęta te za zdrowe uznane zostały.

Zdrowe dzieci przy szczepieniu i Osoby dorosłe, przy rewakcynacji, podlegają często niebezpieczeństwu, a nawet zarażeniu (syfilis, suchoty, skrofuły), jeżeli używana bywa krowianka niezdrowa lub humanizowana, dla tego też wszystkim będącym w potrzebie szczepienia lub rewakcynacji ospy poleca się wyżej wymieniony instytut szwajcarski w Genewie, rekomendowany przez najznakomitszych lekarzy, takich jak: dr Vincent, profesor dr R-orttiod; prof. dr. Reverdin, dr Anderledy i wielu innych, którzy poświadczają, że przy użyciu Ospy z tego Instytutu otrzymują 100% dobrych i świetnych rezultatów.—Krowianka znajduje się na składzie niżej wymienionym, w następujących formach, jako:

1) **Emulsja** szczególniej przez Instytut zalecana, ponieważ jest najpraktyczniejsza i niezawodny skutek wywołująca dla 5 osób.—Cena rs. 2 kop. 50.
2) **Proszek** podług profesora Rajssnera w rurkach dla 5 osób.—Cena rs. 2 k. 50.
3) Zasuszona na kości słoniowej. sztuka kop. 60.
4) **Lymfa** w rurkach szklannych sztuka kop. 70.

Główny Skład na Królestwo Polskie w Aptece Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej. 1439r

Wspierajcie przemysł krajowy!

Kupujcie:

SZUWAKS

glicerynowy i

ATRAMENTY

S. GLIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

67. Nowy-Świat 67.

1234r

„TURCZYNKA."

Pragnąc dostarczyć Szan. Publiczności wyborowy towar, po możliwie nizkiej cenie wypuściliśmy nowy,

wyższy gatunek Papierosów

„TURCZYNKA,"

w cenie 70 kop. za 100 sztuk, (7 kop. za 10 szt.)

z wyborowego tytoniu tureckiego ze zbioru 1881.—Papierosów tych dostać można w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych.

FABRYKA TABACZNA 1264R

Saatczi Mangubi w Petersburgu.

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, Senatorska № 22.

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy 5-ej szkoły realnej, pragnie na czas wakacji znaleść zajęcie jako korepetytor na wsi. Adresy Eugenjusz D., proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 1467

Nauczycielka z patentem, dzieci prowadzi poglądową metodą. Może wyjechać na wakacje. Wspólna 21, mieszk. 19. 9457

Poszukuje się osoby dobrego towarzystwa, w średnim wieku, znającej muzykę, do towarzystwa młodej panienki, na przychodnią. Wiad.: kiosk, Plac Zielony. 9396

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernje, nawet do Rosji. Oferty do kantoru Kur. Warszawskiego pod lit. B. J. W. 9096

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszkania 19. 9236

Młody człowiek z dobrej familji, który ukończył szkoły za granicą, posiadający muzykę i mogący wykładać oprócz niemieckiego języka, angielską i francuzką gramatykę, poszukuje miejsca jako towarzysz, towarzysz podróży, lub też jako guwerner. Uprasza się o łaskawe zapytania wraz z określeniem warunków, pod adresem Kleiber w Ozorkowie przez Kutno. 9420

Osoba z porządnej rodziny, uczennica prof. Horbowskiego, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacji, z zamiarem udzielania lekcyj śpiewu. Adresy proszę zostawiać w cukierni Zawistowskiego, plac Bracki. 9475

Uczeń klasy 5-tej, realnego gimnazjum, poszukuje lekcyj na wieś podczas wakacji. Marszałkowska № 19, stróż wskaże. 1479

Poszukuje się bony niemki lub angielki do jednego dziecka do Kowla, a także nauczycielki posiadającej gruntownie języki francuzki i niemiecki na czas wakacyjny lub na dłuższy czas, osoby z wyższem wykształceniem. Wiadomość u właścicielki Hotelu Dziekanka, codzień od godz. 2—3. 1490

Prof. de Prechamps Długa № 23, niemka młoda z patentem i ruskim do umieszczenia. 9523

Uczeń klasy VI gimn. klasycznego poszukuje korepetycji na wsi przez czas wakacji. Wiadomość: Żurawia № 33A, m. 2.

Osoba w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego z muzyką, umieszcza się w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, z czego ma dowody wiarogodne. Stare-Miasto 7, za apteką 3 dom, 2-e piętro w oficynie. Przyjęłaby także miejsce jeko kasjerka. 1401

Uczeń, syn obywatelski, skończony gimnazista, filolog, pragnie podczas wakacji wyjechać na wieś do domu obywatelskiego jako towarzysz lub nauczyciel do uczni wszystkich klas (udziela historji i literat. polskiej), wynagrodzenie umiarkowane. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Honor." 9559

Realista skończony, poszukuje korepetycji na wsi, podczas wakacji. Erywańska 7, mieszkania 4. 9542

Student uniwersytetu przygotowuje do egzaminów, oraz udziela korepetycji, może także wyjechać. Wspólna № 7, m. 16. 9569

Z pozwolenia władzy szkolnej pomieszczenie dla kilku uczni. Aleja Jerozolimska 26, mieszk. 13. 1494

Student uniwersytetu życzy czas wakacyjny spędzić na wsi i udzielać korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych, na żądanie może udzielać lekcyj muzyki na fortepianie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 27, codziennie od godz. 10—12 rano a od 4—6 po połudaiu. 9575

Potrzebna jest na wieś od 1-go Lipca nauczycielka polka, z dobrą konwersacją francuzką i początkami muzyki, za cenę 120 rs. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 23, mieszkania 29, w dniach: 23 i 24, od g. 3—5.

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 10—1. Widok 17, m. 11. 9586

Student petersburskiego uniwersytetu, matematyk, poszukuje lekcyj. Wilcza 22, mieszkania 10. 1483

Osoba posiadająca wyższą muzykę i języki, pragnie na lato wyjechać na wieś lub jako towarzyszka do wód. Tamże zegar staroświecki i porcelana. Żurawia № 1, m. 11, od godziny 12—6. 9576

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kiosk przy Koperniku, znak O_3. 9577

Nauczyciel gimnazjum V-go przygotowuje uczni do gimnazjów (przez wakacje). Appel. Chmielna 52, mieszkania 11. 9553

Nauczycielka z patentem domasznej uczitelnicy, poszukuje zajęcia. Nowolipki 32B, mieszkania 9. 9538

Osoba godna zaufania, pragnie w podróży do Ciechocinka, Kisingen, Iwonicza, Halli i podczas pobytu tamże, przyjąć obowiązki dozoru dzieci lub towarzyszki chorej osoby. Wiadomość w redakcji „Kroniki Rodzinnej."

Posady i prace.

Gospodyni znająca się praktycznie na gospodarstwie i kuchni, poszukuje obowiązku, do pojedyńczej osoby na wieś. Wiad.: kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 9445

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Krakowskie-Przedmieście № 36. 9447

Potrzebny jest młody człowiek, felczer, wprawny w goleniu, do zakładu fryzjerskiego. Adres: Pieńkowski, Funduklejewska ulica, dom Sarajewa, w Kijowie. 9426

Rządca domu obeznany gruntownie z częścią administracyjną i policyjną, posiadający kaucji kilkaset rs. i nader chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. H. F. 9444

Potrzebni malarze pokojowi, za cenę wyższą o 50% od zwykłej. Wiad. u rządcy, Włodzimierska № 5. 9319

Z kaucją rs. 1,800, poszukuje miejsca rządcy majątku od 1 Lipca r. b. człowiek w średnim wieku, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego. — Bliższa wiadomość: ulica Podwal, w hotelu Sławiańskim, m. № 14, do godz. 10 rano. 9233

Dystylator zupełnie uzdolniony, posiadający dobre świadectwa i rekomendacją, poszukuje miejsca w tymże zawodzie. Wiadomość: Leszno № 49, mieszk. 8. 9 61

Agronom wykwalifikowany polak, z dobremi świadectwami, potrzebuje posady rządcy, kasjera lub kontrolera od 1 Lipca r. b. Wiadomość ulica Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiej. 9285

Do interesu handlowego potrzebny jest kasjer, z kaucją od rs. 2,000 do 2,500. Oferty z kopją świadectw pod W. R. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1437

Poszukuje miejsca każdego czasu: leśniczego, rządcy, ekonoma. Oferty proszę składać w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. W. B. 9448

Potrzebny uczeń do apteki. Adres: do apteki w Stepaniu przez Klewań, gub. Wołyńska. 1469

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia № 9. 9456

Potrzebna panna podręczna do bielizny natychmiast. Chmielna № 43, dom Cybylskiego, do pani Rakowskiej. 9418

Potrzebna jest zaraz panna uzdatniona do bielizny, na maszynie. Marszałkowska 69, mieszkania 22. 9464

Potrzebnym jest zdolny tokarz na drzewo i trzech zdolnych ślusarzy do fabryki lodowni pokojowych. Marszałkowska № 15.

Młody człowiek muzykalnie wykształcony, na fortepianie i skrzypcach, poszukuje posady praktykanta w jednym z większych majątków. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. W. S. 9505

Gospodyni młoda, praktyczna z prowincji, znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei.

Kucharz kawaler, z prowincji, myśliwy, posiadający dobre rekomendacje, poszukuje obowiązku od 1 Lipca, prywatnego lub na wyjazd. Warszawa poste-restante R. Z.

Rolnik jako pomocnik do gospodarstwa, znajdzie pomieszczenie pod Warszawą, Pensja rs. 120 i stół. Kaucja wymagalna rs. 300 w gotowiźnie. Wiadomość dnia 24 b. m., u szwajcara w hotelu Sławiańskim.

Panny kompletnie uzdolnione, oraz podręczne, potrzebne są do staników. Orla № 9, prawa oficyna, 3-e piętro. 1502

Na wieś do zamożnego domu potrzebną jest panna służąca, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i potrzebna uzdolniona praczka. Zgłosić się: Zielna 11, m. 8. 9581

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Gnojna, domu № 7.—Muszyńska. 9544

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic. Warecka № 7, m. 17, na parterze.

Potrzebna jest zaraz panna na wieś, do krawieczczyzny i gospodarstwa domowego. Wiadomość: Chłodna 36 m. 4, w oficynie.

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8921

Dywany perskie, tanie uralskie od rs. 1 kop. 80, dery, chodniki, pałasy na portjery i bryczki, wyprzedają się po cenie kosztu tylko do 26 Czerwca. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-e piętro № 4. 9311

3 krowy po ocieleniu zaraz są do sprzedania. Żurawia № 25. 9269

Do sprzedania tanio. Mebli parę garniturów rozmaitych, otomanka, kozetki, foteliki, szeslongi, za trwałość gwarantuje; tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.—Kalkstein. 9446

Kredensy 2 i 12 krzeseł do sprzedania. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 9453

Fortepiany Kapsa, struny krzyżowe, system amerykański; Besendorfera, Kramera, własnej fabryki i wiele innych do sprzedania; reperacje i strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich.

Potrzebny jest aparat Bergera, używany, dobry. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, u J. L. Cohena. 9438

Faetony nowe wyprzedają się niżej ceny kosztu. Krucza od Wilczej № 13, dom p. Jamiołkowskiego. 9143

Faetonik elegancki, w dobrym stanie, zdatny na wieś, do sprzedania za rs. 200. Ul. Podwal № 26. 9421

Kredens duży dębowy, 3 drzwiowy, ozdobiony rzeźbą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Mokotowska № 16, u stolarza. 9304

Do sprzedania dorożka, sanki, 4 konie, z wszelkiemi porządkami. Ogrodowa 11.

Fortepian siedmio-oktawowy, Kralla i Sejdlera, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 180. Stare-Miasto 38, mieszk. 9. 9422

Fortepian Sejdlera, systemem belgijskiem, rs. 335. Długa, hotel Polski, magazyn ubiorów męzkich. 9429

Bile piramidkowe są do sprzedania. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 25, u p. Kędzierskiego. 1428

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian o 6 oktawach, w bardzo dobrym stanie, za cenę rs. 80. Ulica Graniczna 11, mieszkania № 7. 9271

Do sprzedania mała tualetka, stół do kart, stół jesionowy, umywalnia z fontanną, wieszadło stojące i samowar. Wspólna № 11A, mieszkania 13. 9330

Para wałachów skaro-gniadych, 5-letnich, prosto ze wsi sprowadzonych, pojedyńczo lub parą do sprzedania. Nowolipki № 3, u Antoniego. 9300

Mebli kilka garniturów, mało używanych, oraz czarne z utrechtem jedwabnym i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 9138

Powóz mało używany, na jednego i dwa konie, jest do sprzedania przy ul. Nowolipie pod № 58. 9130

Do sprzedania suknia czarna jedwabna, nieużywana i dwie kołdry atłasowe Ulica Mokotowska № 13, mieszkania 1. 9310

Meble do sprzedania: garnitur używany palisandrowy, szafa, komoda, łóżko jesionowe, łóżko tapicerską robotą, wcale nieużywane, rozmaite sprzęty domowe. Obejrzeć do 10 rano i od 2—5 po południu. Grzybowska № 2, stróż wskaże. 9280

Do sprzedania: łóżka palisandrowe, szafa do sukien czarna, szafa z półkami, stolik, chustka duża, piec żelazny, kołdra i saoplka. Świętojańska № 27, m. 4. 9368

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 9024

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26, od Chmielnej 27, mieszk. 30. 8772

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej. 9315

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, z jadalni umeblowanie dębowe, biurko duże męzkie, biurko damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalnia z marmurem, konsolki czarne, otomana duża, otomanka damska jedwabiem kryta, tualeta, damski stoliczek, portjery z kilku pokoi, firanki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 9458

Bryczka na resorach do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Muranowska № 6, u feldfebla Iwanowa. 9416

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę duża szafa jesionowa, kanapa, stolik palisandrowy do kart, dwa łóżka mahoniowe. Ciepła № 8, m. 6, 2-e piętro od frontu. 9419

Do sprzedania dwa powozy używane, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Dzika № 59, u stróża domu, od godziny 4—6 po południu. 9425

Jest do sprzedania buhaj młody, w drugim roku, czystej krwi Shorthorn będący na teraźniejszej wystawie, za cenę przystępną. Wiad.: ulica Wielka № 6, stróż wskaże.

Do sprzedania garnitur mebli, 2 stoły, tremo, lustro owalne. Wiejska № 1A, mieszkania № 27. 9529

Fortepian fabryki lipskiej, Fiedlera, nowy, kasa ogniotrwała i dywan, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: plac Zielony. Osoba dająca za fortepian rs. 550, może się zgłosić. 9504

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, ze stołem, prawie nowy, 85 rs., szafa z lustrem 45 rs., biurko damskie 18 rs., szafa duża do sukien 20 rs., stół z blatami na 12 osób 16 rs., sprzęty gospodarskie i inne rzeczy bardzo tanio z powodu wyjazdu. Codziennie od godziny 12—6. Wspólna № 12, mieszkania 9, stróż wskaże. 9478

Meble używane rozmaite, tanio, zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Także nabywa meble, kasy, fortepiany. Ul. Solna 8. Makow. 9589

5 krów do sprzedania, rasy szwajcarskiej; na Świętokrzyzkim folwarku. 1498

Nawóz od 12 krów jest do wynajęcia od św. Jana. Marszałkowska № 32. 1496

Garnitur złoty, z brylancikami tanio do sprzedania. Niecała 12H, m. 26. 9602

Do sprzedania kozetka, 2 foteliki brokatelą kryte, prawie nowe, peniuar biały batystowy mało używany. Chmielna № 26, mieszkania 4, w godzinach rannych. 1503

Rozmaite sprzęty domowe do sprzedania tanio z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość u zegarmistrza: Wspólna 20. 1500

Urządzenie stajni eleganckie, na parę koni, do sprzedania. Leopoldyna 17. 9567

Fortepian Hoffera, prawie nowy za rs. 300, z paką. Kapitulna 3, u felczera. 9587

Jest do sprzedania: biurko mahoniowe męzkie, duże, antique z bronzami pulpit mahoniowy do nut, figurki z konsolkami i lampa. Leszno № 50, mieszkania № 19, od godz. 1-ej do 6-ej po południu. 9561

Maszyna do linjowania zupełnie nowa, z całym przyborem, wyrobu Fajansa, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 27, u introligatora. 9560

Do sprzedania kapelusz filcowy czarny, męzki, nowy, oraz kołnierzyki i mankiety. Ulica Żelazna № 33, drugie piętro. mieszkania № 12. 9555

Staroświeckie biurko z wierzchem marmurowym, porcelana, bronzy, obrazy, książki i inne przedmioty. Wspólna 13A, m. 1, od godziny 5—6 po południu. 9554

Krowa rasowa, dobra dójka, za przystępną cenę. Jerozolimska 49. 9552

Narzędzia ślusarskie i kowalskie, bryczka na resorach, welocypedy dwu, kołowe, do sprzedania do 1-go Lipca. Orla № 1. 9571

Byk rasowy 21 miesięcy mający, wygrany na wystawie, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 23, u stróża. 9548

2 psy z powodu wyjazdu są do sprzedania, ponter i ceter, bardzo ładne. Cena przystępna. Elektoralna № 3, m. 35. 9551

Z powodu śmierci jest do sprzedania bibljoteka pisarzy polskich, w której mieści się Herbarz Niesieckiego i Paprockiego.— Wiadomość na Szmulowiźnie w domu pana Baila, u Zawadzkiego. 9541

Do sprzedania szafy sklepowe oszklone, kontuarek i kantorek, szafka wystawowa. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 9539

Meble bardzo gustowne do sprzedania tanio, z 5-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 9530

Bardzo tanio z powodu wyjazdu do sprzedania 2 suknie adamaszkowe, nowe, paryzkie; rozmaite meble używane i kuchenne przedmioty. Chmielna № 8, m. 5, od g. 10—1.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Dom do sprzedania, mający dochodu rs. 3,240, gotówki potrzeba rs. 10,000. Dzielna 26.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Żurawia № 19. 9290

Restauracja jest do odstąpienia lub wydzierżawienia. Nowolipie № 48. 9272

Folwark włók 16, mający, o 7 wiorst od Buska odległy, do sprzedania. Inwentarze, budynki i zasiewy kompletne. Ziemia pszenna. Wiad.: Wspólna № 12, mieszk. 11, od 4 do 6 po południu. 9305

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 8504

Dom narożny w Warszawie, (155 łokci dł. frontu, 12 sklepów, przy linji tramw.), do sprzedania lub zamiany na mniejszy, tu lub w mieście prowinc., przy kolei żel., albo na folwark, bez serwitutów lub szachownic. Wiadomość: Mokotowska № 16A, mieszk. 3, do godziny 9 rano. 8747

Potrzebna na spłatę suma rs. 9,000, na hypotekę w Warszawie na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość: Żelazna № 39, mieszkania 7, na 8%, bez pośrednictwa. 9414

Rs. 300 od ludzi przyzwoitych na rok przy zupełnej ewikcji poszukuje. Oferty pod lit. K. L. 300, w kantorze Kurjera. 9430

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre, komorne się nie płaci. Cena rs. 450. Wilcza № 11. 9059

Zaraz potrzeba 1,800 rs. na 1-y № hypoteki po towarzystwie; także do sprzedania 2 handle, szynk i dystrybucja. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w dystrybucji.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, może być i na co innego, do sprzedania w każdym czasie. Świętokrzyzka № 27. 9373

Od dnia 1 Lipca r. b. jest do odstąpienia dzierżawa na lat 7, folwarku położonego przy trakcie bitym, w powiecie Łowickim, z inwentarzem żywym i martwym, przestrzeni ziemi jest włók 30. Bliższa wiad. w księgarni R. Oczykowskiego w Łowiczu. 1459

Dom w środku miasta, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. A. S. 9075

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie, z całem urządzeniem, bilardem, za cenę przystępną. Leszno № 30, skład węgla. 9150

Za nader przystępną cenę jest do sprzedania w mieście Końskich przy ulicy Piotrkowskiej № 110 dom frontowy, składający się: 6 pokoi, 2 kuchni z oficyną, 3 pokoje i kuchnia. Gruntu pszennego mórg 12 z zabudowaniami. Z posesji tej jest dochodu rocznego rs. 625 kop. 50. Wiad. u właściciela Franciszka Welman w Końskich. 9303

Do sprzedania piekarnia z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiad.: ulica Wiejska № 12, m. 19, między godz. 12-ą a 3-ą.

Dystrybucja korzystna z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu. Dzika № 4. 9498

Posesję dobrze położoną, z ozdobną połową frontu trzy-piętrowego, kamieniczką obok i wspaniałemi oficynami, czyniącą około 8,500 rs., chcący dobudować, może kupić lub zamienić na kamienicę mniejszą, bez długu, lub folwark takiż, przed nowem prawem stęplowem, bez pośrednictwa. Oferty pod lit. H. S. w kantorze Kurjera. 9605

Do sprzedania dom w środku miasta położony, na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w kantorze na ulicy Krochmalnej № 39. Codziennie od 3 do 4 po południu.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład wódek, z obszernem mieszkaniem i kuchnią restauracyjną, za gotowiznę lub zamianę, na sumę hypoteczną dobrze lokowaną. Wiad.: Jerozolimska róg Kruczej № 7.

Jest do sprzedania całe urządzenie do sklepu wiktuałów, za przystępną cenę, z powodu zwinięcia handlu, z patentem. Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej. 9545

Młody człowiek otrzymawszy posadę, prosi o pożyczkę 150 rubli, na zakupienie najniezbędniejszych rzeczy. Ratami spłacać pragnie. Łaskawe oferty w kantorze H. K. 9536

Restauracja od lat 30 egzystująca, w miejscu korzystnem do sprzedania, cena przystępna. Żelazna 32. 1492

Mająteczek blizko Warszawy, dziedziczny, lasek, łączka, woda dobra, budynki wyborne, dom mieszkalny, 6 pokoi, inwentarz żywy i martwy, dostateczny. Zasiewy kompletne. Ziemia w kulturze, tanio do sprzedania, za gotówkę. Warunki dogodne. Ul. Elektoralna 47, mieszk. 20, rano do 10, po południu od 3—5. 9558

Bawarja jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Ul. Piwna № 10. 9566

Sklep obszerny, z oknem wystawowem, urządzeniem i towarem kolonjalnym, dobrze procentujący, jest zaraz lub też od św. Jana do odstąpienia. Wiadomość: Świętojerska № 12a. 9563

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania. Ogrodowa № 40. 9556

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania zabezcen, w miejscu lub na wyprowadzenie, z powodu słabości właściciela. Solna № 18.

Folwark do wydzierżawienia, w ziemi hrubieszowskiej, mórg 600. Osoby interesowane adresy złożyć raczą do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. B. 9570

Rs. 2,000 i 1,500 potrzebna jest pożyczka na spłatę takichże sum hypotecznie ubezpieczonych. Wiadomość: Leszno № 18, m. 16, zrana do godz. 11, po południu od 3—5.

Lokale.

Pokój z salonikiem i przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, w pobliżu środka miasta, potrzebne zaraz na czas dłuższy.— Warunki i cenę proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. D. 1507

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. tanie mieszkania ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyncze i większe z balkonami od rs. 100 do 400 rocznie, stosownie do życzenia, także sklep na wiktuały i suteryna obszerna na magle lub jaki warsztat, z mieszkaniem. Komunikacja ułatwiona przez sąsiedztwo tramwai. Wiadomość: Pańska № 64, u rządcy tego domu.

2 pokoje z meblami i usługą do 1 Września. Sienna 13, mieszkania 5. 8959

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r., przy ulicy Elektoralnej № 41, na pierwszem piętrze, od frontu, z balkonem, lokal składający się: z 6 pokoi, przedp., pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, dwóch piwnic, komórki i góry wspólnej. Wiad. u zarządzającej domem. 9439

Złota 2b, tuż obok Marszałkowskiej, różne lokale, ze wszelkiemi wygodami, z 5-u, 4-ch i 2-ch pokoi złożone, są do wynajęcia od 1-go Lipca. 9436

Przy ulicy Aleje Jerozolimskie, w domu pod № 1582c/2 (policyjny 5), jest do wynajęcia od św. Jana apartament, na pierwszem piętrze, od frontu z balkonem, składający się z 13-tu pokoi z łazienką i wszelkiemi wygodami, na żądanie może być rozdzielony na dziewięć pokoi i na cztery; także różne inne lokale. 9451

Letnie mieszkanie do wynajęcia na Saskiej Kępie. Wiadomość na miejscu w kolonji „Szynka," u p. Kędzierskiego. 1427

Mieszkanie do odnajęcia zaraz, lub od 1 Lipca przy porządnej rodzinie, dla osoby pojedynczej, elegancki salonik i sypialnia, z oddzielnem wejściem, z meblami, pościelą i usługą lub bez, a w razie potrzeby może być i ze stołem. Żurawia № 26, m. № 2, na dole, od frontu, róg Marszałkowskiej. 9091

Obszerny spichrz w środku miasta, tanio do wynajęcia. Wiadomość w kantorze hr. Skarbka i hr. Ronikiera, hotel Europejski.

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Pokój ze wspólnym przedpokojem i pokój z osobnem wejściem do odnajęcia zaraz, mogą być umeblowane. Plac Warecki № 16, mieszkania 5. 9328

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Lokal mały od 1 Lipca oddawna z powodzeniem przez krawcową zajmowany w domu, w którym osoby tego fachu nie ma. Wiad.: Nowy-Świat 23, u tapicera. 9338

Nowogrodzka № 1, 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, wygódka, ze zlewem, wodociągiem, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 720, lub 5 pokoi za rs. 600, oraz 3, pokoje, przedpokój i kuchnia, wygódka, ze zlewem, wodociągiem, na 3-m piętrze, od frontu za 320 rs. 8944

Lokal, 8 lub 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-o Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Na dwa lub trzy miesiące od 15 Czerwca do odnajęcia 2, 3, lub 4 ładne umeblowane pokoje z kuchnią lub bez, przy ul. Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego, Marszałkowska 60. 1271

Letnie mieszkania różne są do wynajęcia w Mokotowie w ulicy wprost kościoła № 4, wraz z ogrodem. 9097

Hotel Angielski, oficyna: 4 pokoje, 2 wejścia zdatne na kantor, kancelarję lub pracownię, 440 rs. rocznie. Wiadom. na miejscu.

Apartament składający się z salonu o 4 oknach, 10-u pokojów, z 4-ma wejściami, z 2-ma balkonami, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, lokal ten może być podzielony na dwie części: 7 i 4 pokoje, oraz inne mieszkania składające się z 7, 5, 4, 2 i pojedyńczych pokoi, z wodociągami i zlewami. Sklep za rs. 260 i 2 składy do wynajęcia. Leszno 18. 7975

Pokój na kantor lub zakład przemysłowy, w miejscu bardzo handlowem, jest do najęcia b. tanio. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 85, u felczera, może być dodane więcej pokoi. 9057

Za Żelazną-Bramą przy ulicy Gnojnej № 11, w domu targowym jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. wielki sklep narożny połączony z kantorem, mieszkaniem i obszernemi piwnicami, był przez lat wiele zajęty na skład tow. kolonjalnych i południowych przez pp. „Sternberga i Synowie," obecnie przez p. Stipelmana prowadzącego te same towary i lokale mieszkalne, 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. 9281

Różne lokale do najęcia. — Ulica Złota № 2A. 9300

Pokój z osobnem wejściem, na dole, od 8-go Lipca, za 8 rs. miesięcznie. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 34. 9301

Środek miasta, Królewska 3, m. 16. Pokój kawalerski umeblowany i 2 pokoje, na 3 miesiące, od 1-go Lipca. 9573

Od 8-go Lipca dwa lokale po 6 pokoi. 2 i 3 piętro, front na komorę i planty drogi wiedeńs., oraz 3 i kilka po 2 pokoje, przedpokój, z kuchnią, schody oświetlone gazem, zlewy, wodociągi. Chmielna 52, na wprost komory. 9594

Lokal. W blizkości placu św. Aleksandra, Mokotowska 16, na 1 piętrze z balkonem, do wynajęcia 5 pokoi i 6-ty ciemny, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, z wodociągiem, zlewem i gazem; dwa wejścia paradne i jedno od kuchni. W domu jest dobrze urządzona pralnia. Cena roczna rs. 650. 9588

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, 1-szy dom od rogu Tamki. 1493

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 14, mieszkania 5. 9547

Do wynajęcia od 1-go Lipca na 2 albo 3 miesiące 2 pokoje z meblami i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, po 25 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 14, 1-sze piętro. 9549

Tylko dla osoby poważnej do wynajęcia pokój przy familji, dwojga staruszków, mogą być udogodnienia za umową. Wilcza № 22 lit. A. mieszk. 7, na 1-m piętrze. 9540

Pokój umeblowany dla dwóch panów lub jednego, na parterze, z usługą, pościelą, obiadami lub bez. Zielna 7, drugi dom od Złotej, stróż wskaże. 1484

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Bergą, przyjmuje wszelkie reperacje.

Halki od rs. 1—35, sukienki, fartuszki, bielizna dziecinna. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 9131

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Do wynajęcia w blizkości ogrodu Saskiego 2 pokoje umeblowane; tamże do sprzedania obrazy olejne, konsolka i 2 ekrituary. Marszałkowska 71. 9345

Osoba młoda poszukuje towarzyszki przyzwoitej do Gleichenberg na wspólny koszt. Wiadomość: ulica Żurawia № 23, m. 7.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Bednarska № 15.

Akuszerka M. Kolbe, Żelazna 25, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną opłatą, troskliwa opieka zapewnia się. 1448

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, tanio i solidnie wykonywa zakład opakowań. Makow, Solna 8. 9592

Mamki zdrowe u akuszerki Grodzickiej. Wspólna № 7A. 1499

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, z prowincji, bez żadnego długu. Ul. Burakowska № 14. 1497

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Chmielna № 51. 9535

Chłopczyk tygodniowy, bardzo ładny, z inteligentnych rodziców, jest do oddania na własność. Ulica Bracka № 8, u akuszerki.

Dziewczynkę dwutygodniową, nie chrzconą, ktoby chciał wziąć za swoją od biednych rodziców, raczy przysłać adresy. Stare-Miasto 20, mieszkania 25. 1480

Zginęła d. 18 t. m. suczka, pinczerka, jasno-żółta, od szczeniąt. Łaskawy znalazca raczy ją za stosownem wynagrodzeniem odnieść na ulicę Królewską № 23, do stróża.

W dniu 18 Czerwca r. b. znaleziono damski zegarek złoty, z takimże łańcuszkiem. Prawy właściciel może się o takowym dowiedzieć u Lewandowskiego, ulica Rybaki № 23/2549, w godz. 8-ej rano lub od 7 do 8 w wieczór. 9579

Zgubiono parę rękawiczek czarnych fastrygowanych. Proszę oddać na Krzywe-Koło № 16, 2-e piętro, za nagrodą. 9585

Zaginione dwa dowody wydane przez kasę zaliczkową przy placu Wareckim egzystującą, a oznaczone № 3,477 i № 4,521. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowych do L. Boneckiego, w domu przy ulicy Nowomiejskiej № 6, za wynagrodzeniem.

Wyżeł rasy ponter, czarny, 10 miesięcy mający, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, w resursie obywatelskiej, stróż wskaże. 9434

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 10 (22) Іюня 1884 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz [illegible] Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner